



Kurier Szczeciński

SOBOTA 26.
NIEDZIELA 27
CZERWCA
1976 ROKU
WYD. AB



Nr 143 (9835)

Rok założenia 1945

Cena 1 złoty

Oświadczenie prezesa Rady Ministrów

WARSZAWA PAP. Wieczorem w piątek 25 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz złożył przed mikrofonami radia i telewizji następujące oświadczenie:

Kancelerz H. Schmidt
krytykuje apartheid

Vorster obrażony

BONN PAP. Na zakończenie pobytu południowoafrykańskiego premiera Vorstera w RFN, gdzie konferował on z amerykańskim sekretarzem stanu Kissingerem, doszło do wydarzeń, które sprawiły, że szef zastawskiego reżimu RFA poczuł się obrażony. Przyjeździec przez kancelarza Helmuta Schmidta, musiał wysłuchać jego krytycznych uwag wobec polityki apartheidu, którą prowadzi rząd RFA. Kancelerz odpowiedzialny również za rządami czarnej większości w Rodezji i za szybkim przyznaniem niepodległości Namibii.

Vorster na konferencji prasowej wolał nie dzielić się z dziennikarzami treścią rozmów z kancelarzem. Uczynił to za niego rzecznik rządu RFN Klaus Boeling. Niezadowolony z tego Vorster opuścił przedwcześnie konferencję prasową, która wobec tego została przerwana. Ostatnią kropką, która przepełniła Kielich cierpiwości szefa reżimu RFA było pytanie reporterki holenderskiej: „Kiedy skończy pan wreszcie z polityką segregacji rasowej?”

Fala upałów

OD KILKU dni w Europie północno-zachodniej utrzymuje się fala wyjątkowych upałów. Ciepłe masy powietrza znad Atlantyku przyniosły upalną pogodę, nie notując od lat w tym rejonie światła. W piątek w Londynie i Paryżu termometry wskazywały 32 stopnie Celsjusza. Susza i upały spowodowały dotkliwy brak wody. Władze brytyjskie nie wykluczają, że może nawet dojść do racjonowania wody. Najbardziej jest w wszystkich państwach zachodnioeuropejskich fala upałów dotknęła W. Brytanię i Francję.

Amin — dożywno szefem państwa

LONDYN PAP. Sprawująca władzę w Ugandzie Rada Wojskowa postanowiła wyznaczyć dożywno szefem państwa obecnego prezydenta Idi Amina.

OBYWATELE, RODACY!

WCZORAJ przedłożyłem Sejmowi i społeczeństwu rządowy projekt zmiany poziomu i struktury cen detalicznych niektórych artykułów rolno-spożywczych oraz zasad jej rekompensaty dla ludności miast i wsi.

Zmiana cen detalicznych podstawowych artykułów spożywczych jest, oczywiście, sprawą bardzo trudną, dotyczy bowiem każdej rodziny, każdego obywatela. Proponując — mimo to — tę zmianę kierowaliśmy się nieopartymi koniecznościami, a przede wszystkim niełatwą sytuacją, jaka istnieje od długiego czasu w dziedzinie zaopatrzenia w mięso i jego przetwory.

Przedstawiając społeczeństwu rządowy projekt rozwiązań tych trudnych problemów, liczyliśmy na zrozumienie konieczności, które je podyktowały. Zakładaliśmy to rozumienie tym bardziej, że zapro-

ponowaliśmy zmianę cen związaną z rzeczywistą rekompensatą dla wszystkich ludzi pracy i ich rodzin.

Opracowany przez rząd projekt rozwiązań przedstawił Sejmowi i całemu społeczeństwu, jako propozycję, a nie jako ostateczną decyzję. Decyzję uzołnowiliśmy od przebiegu i wyników dyskusji, od stanowiska, jakie wobec tych problemów i wobec tego projektu zajmą ludzie pracy. W ciągu dnia dzisiejszego w większości zakładów pracy w całym kraju odbywały się konsultacje w tej sprawie.

Wśród przeważającej części ich uczestników motyw i intencje rządowego projektu znalazły zrozumienie. Równocześnie jednak zgłoszono wiele wniosków i uwag co do proponowanej zmiany struktury cen, do zakresu zmian, jak również do zasad podziału rekompensaty.

Złożono ogromnie dużo konkretnych propozycji zasługujących na najbardziej wnikliwe rozpatrzenie.

W tej sytuacji rząd uważa za niezbędne ponowne przeanalizo-

wanie całości sprawy. Wymaga to dłuższej, co najmniej kilkumiesięcznej pracy. W związku z tym w imieniu Rady Ministrów i po zasięgnięciu opinii Prezydium CRZZ zwróciliśmy się do Prezydium Sejmu o wycofanie obecnie rządowego projektu.

Równocześnie Rada Ministrów zarządziła utrzymanie dotychczasowych cen detalicznych artykułów żywnościowych. Zarządziłem również odłożenie decyzji w sprawie cen skupu produktów rolnych oraz cen materiałów budowlanych i środków do produkcji rolniczej.

Jestem pewien, że całe społeczeństwo, a przede wszystkim klasa robotnicza przyjmie tę decyzję jako jeszcze jedno potwierdzenie demokratycznych zasad, którymi partia i rząd kierują się w swej polityce społecznej. Jestem przekonany, że przyjęte i zostanie i po czuciem odpowiedzialności, w atmosferze wyjątkowej, zdyscyplinowanej pracy. Taką postawę dyktuje najwyższy interes narodu, takiej postawy wymaga dobro naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

KAPIEL w ciepłej wodzie basenu na Antałowie, skąd podziwiać można panoramę Tatr jest jedną z wielu atrakcji Zakopanego.

CAF — Momo

Nagrody i dyplomy dla stoczniowych Seniorów

Z OKAZJĄ „Dnia Stoczniowca” w świetlicy Stoczni Szczecińskiej Im. A. Warskiego odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia jubileuszowych nagród i dyplomów 22 osobom — stoczniowcom, którzy pracowali w jednym zawodzie 45, 40, 35 i 25 lat.

Stoczniowym Seniorom pogratiłował tego pięknego jubileuszu dyrektor „Warskiego” Feliks Jachimiłowicz. Szczególnie serdecznie podziękował mówca „czerdziestopielciatkom”: Stanisławowi Zawrzykajowi, pracownikowi wydziału obróbki, Bolesławowi Zygadłowskiemu, pracownikowi szefostwa głównego energetyka i Inżenierowi Kołpakowi z wydziału drzewnego.

Nagrody i dyplomy za 40-letnią pracę otrzymali: Tadeusz Miłosz z szefostwa gospodarki narzędziowej, Józef Kulus, zastępca głównego księgowego, Leonard Gorznow z szefostwa technicznego, Stanisław Berbard — drukarz z drukarni zakładowej. Wincenty Paliwoda — mistrz z wydziału drzewnego, Leon Abkubowicz z szefostwa głównego energetyka i Jan Zaczek z samodzielnego wydziału mechanicznego. Wyrażono także 25 stoczniowych „trzydziestopielciatkom” oraz 217 pracowników legitymujących się 25-letnim stażem pracy.

W imieniu wyróżnionych Seniorów głos zabrał „trzydziestopielciatki” Roman Ankutowicz, starszy mistrz z zakładu montażu kadłubów, który złożył podziękowanie dyrekcji „Warskiego” za troskę, jaką otacza jubilatów. (awa)

Uwarunkowania i konieczności

OPINIE co do decyzji Rady Ministrów usztywniającej wejście w życie projektów, które w czwartek weszły na forum Sejmu, mogą być i będą podzielone. Nikt bowiem, kto myśli, nie może zakwestionować oczywistej prawdy, iż nie sposób na długą metę kupować drożej i sprzedawać taniej. A taka jest sytuacja. Wprawdzie państwo socjalistyczne ze swej istoty kieruje się w polityce, ale nie może od niej abstrahować. Inaczej ktoś musi do tego dopłacać. Kto? My wszyscy!

państwo — zdecydowana, ogromna większość naszych obywateli jest zgodna. Problem zaczyna się w momencie, gdy pada pytanie: — Jak to przeprowadzić.

Zgodnie z zapowiedzią i decyzją Sejmu propozycje rządu zostały podane pod ocenę opinii publicznej, a przede wszystkim klasy robotniczej. Jak stwierdził тов. Piotr Jaroszewicz, w wyniku tych konsultacji społeczeństwo zgłosiło wiele uwag, propozycji zmian, nowych wniosków zastępujących na wnikliwe rozpatrzenie.

Pierwsze wstępne analizy zgłoszonych przez obywateli propozycji zmian pozwalają stwierdzić, iż istota rzeczy sprowadza się do szukania różnych rozwiązań dla sprawiwej różnorodności ciężaru — bo tak to trzeba nazwać —

też nieodzownej z punktu widzenia ekonomicznego operacji.

Rząd nie mógł tego nie wziąć pod uwagę, upatrując w uzyskaniu pełnego poparcia dla swych propozycji ze strony społeczeństwa, a przede wszystkim klasy robotniczej, głównego i podstawowego źródła siły socjalistycznego państwa.

Decyzja odroczenia całej sprawy dla przeanalizowania jej jeszcze raz, przy wzięciu pod uwagę rezultatów konsultacji, nie przyszła lekko. Tym bardziej umiemy to docenić i przyjmujemy z szacunkiem należnym dużej odwadze i rozumowi politycznemu.

A jednocześnie rozgladnijmy się szeroko wokół siebie, i dojrzymy świat i Polskę we wszystkich złożonych realiach. W gospodarce nie było nigdy tak, by prawa obfitości zależały

tylko od ludzkiej woli. Gdyby tak było, zylibyśmy w świecie z bajki o złotej rybce, co to w czarodziejski sposób zaspokaja każde życzenia... W życiu liczy się praca i tylko praca. I tylko praca można wypracować dobrobyt.

Zyjemy w okresie gigantycznego jakościowego skoku w gospodarce polskiej. Ze powstają dysproporcje? Są one nieuchronne przy takim dynamizmie. Ale przecież tworzymy wielkie rzeczy, budujemy wspólnie nowoczesne fabryki, na poziomie najwzmoższej światowej techniki, o jakiej nasi ojcowie nie śnieli nawet marzyć. Niektóre są jeszcze w budowie, niektóre przygotowują się do rozruchu. To wszystko — to nasze wielkie wspólne dobro. To wszystko to wielkie owoce naszej pracy, rodzące już dal sze owoce, czyniące nas w świecie kimś.

Dziś 12 stron plus Harcerski Trop ♦ W poszukiwaniu błaska ♦ Mini-horoskop ♦ Cena 1 zł

Egz. obow. Reg. 70/76

Z BOCIANIĘGO GNIĄZDA

STATKI NA WYJŚCIU z BM. m/s „Kapitan Złobkowski” z Hiszpanii, m/s „Kolejarz” z Norwegii, m/s „Kopalnia Wirek” z Danii, s/s „Szczecin” z Danii, m/s „Warna” z RFN, s/s „Petrowskii” z Danii, s/s „Soldat” z Danii, s/s „Jedność Robotnicza” z Danii, m/s „Ciechanów” z Danii, s/s „Kutno” z Belgii.

STATKI NA WYJŚCIU z BM. m/s „Wola” do Hamburga, Manchesteru, m/s „Cieplice” do Hamburga i Dublina, m/s „Kwidzyna” do Londynu, m/s „Dziwożona” do Danii, m/s „Kudowa” do Norwegii, m/s „Radom” do Casablanki via Yesad, m/s „Łódź” do Afryki Zach. via Kontynent, m/s „Kapitan Ledóchowski” do Londynu, m/s „Kopalnia Marcei” do Sali, m/s „Wadowice” do Danii, s/s „Ślawno” do Danii, s/s „Soldat” do Danii.

STATKI NA WYJŚCIU z BM. m/s „Pocznica-Zdrój” z Antwerpii, m/s „Koszalin” z Rotterdamu, m/s „Tarnów” ze Szwecji, s/s „Szczecin” z Danii, m/s „Cieszyn” z RFN, m/s „Plotków Trybunałski” z Belgii, m/s „Warna” z RFN.

STATKI NA WYJŚCIU z BM. m/s „Dolny Śląsk” do La Les, m/s „Kopalnia Wirek” do Danii, m/s „Chrzanów” do Belgii, s/s „Szczecin” do Danii, s/s „Petrowskii” do Danii, s/s „Jedność Robotnicza” do Danii, m/s „Ciechanów” do Danii.

Poselska delegata

POS. Jerzy Łukaszeвица (PZPR) podkreślił, że wizyta Edwarda Gierka w RFN jest konkretnym wyrazem naszego zainteresowania procesem odprężenia w Europie, w realizację postanowień konferencji helsińskiej. Stąd towarzyszyła jej sympatia naszych przyjaciół i współpracowników z krajów socjalistycznych, przychylność wszystkich krajów do politycznych zainteresowań umiarkowania pokoju i odprężenia w Europie i na świecie.

Polaka wizyta w RFN na najwyższym szczeblu — podkreślił poseł — była wizytą przywódcy kraju, który jest mocnym ogniwem wspólnoty socjalistycznej, kraju, którego potencjał gospodarczy i osiągnięcia rozwojowe, a także aktywność w arenie międzynarodowej budzi powszechne uznanie. Edward Gierka i towarzyszący mu osoby w trakcie wizyty spotkały się w wielu kręgach społeczeństwa RFN z uznaniem dla naszego kraju, jego dokonań i przyszłości. Pełny sukces wizyty ma wymiar historyczny i wielostronny — podkreślił mówca.

Przebieg wizyty społeczeństwo polskie śledziło z ogromną uwagą, świadome wagi tego wydarzenia. Przywódcy naszego narodu towarzyszyli w tych dniach myśl i uczucia Polaków przepalone wola kształtowania dla przyszłej generacji stosunków między Polakami i Niemcami innych niż te, które były udziałem pokolenia starszego i pokoleń minionych. Wzycy Polacy podkreślali z dumą gościnność, z jaką i sekretarz prezentował w RFN Polskę, nasz kraj, nasz naród i jego sprawę.

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR poseł stwierdził na zakończenie, że wizyta Edwarda Gierka w RFN, jej rezultaty, osobisty wkład i sekretarza naszej partii w to, co nastąpiło osiągnięte — dobrze stała Polsce Ludowej, naszemu narodowi oraz sprawie pokoju, będącej nadrzędnym celem wspólnoty państw socjalistycznych.

WSZYSCY posłowie zabierający głos w dyskusji określali wizytę Edwarda Gierka w RFN jako kolejną doniosłą krok na drodze realizacji tych zasad, którymi w swej polityce zagranicznej kieruje się niezmienne i konsekwentnie Polska Ludowa. — Przekazali powołani do życia — stwierdziła pos. Krystyna Marszałek-Młyńczak (SD) — występujemy jako aktywni współtwórcy i uczestnicy pokoju, jako konsekwentni realizatorzy zasad pokojowego współzestawienia i współ-

Współnie ważnym omawiane, przyjmujemy współżycie

Tezy informacji o wynikach wizyty Edwarda Gierka w RFN, wygłoszonej 24 bm. w Sejmie przez ministra Stefana Olszowskiego

◆ WIZYTA I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w RFN stała się doniosłym etapem w procesie normalizacji i stopniowego rozwoju stosunków między Polską a RFN. Jednocześnie stanowiła ona istotny składnik wyświadczeń Polski Ludowej w pogłębianiu odprężenia międzynarodowego.

◆ POLSKA zawsze doceniała znaczenie potrzeb wiążącego umiarkowania stosunków z obywatelami państwami niemieckimi. Rozwinięta się nasza współpraca z NRD. Natomiast pod warunkiem wiążącego uznania rządów RFN uznania realnych będących rezultatem II wojny światowej i powolnego rozwoju rzeźniczego między sytuacją europejską i światową.

◆ NASZE szczerze pragnienie normalizacji stosunków ze wszystkimi państwami — również z RFN — mogło przybrać materialny kształt tylko pod warunkiem wiążącego uznania ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie, uznania realiołów politycznych i terytorialnych Europy powojennej i zobowiązania się do trwałego ich poszanowania. Podstawowy krok w tym kierunku uczyniono po przejęciu władzy w RFN przez koalicyjny rząd Willy Brandta i Waltera Scheela.

◆ PODPISUJĄC 7 grudnia 1970 r. układ o podstawach normalizacji stosunków z RFN, państwo nasze było w pełni świadome, iż wkraczamy na drogę i niełatwą drogę, wymagającą dalszych, obustronnych wysiłków.

Polaka polityka zagraniczna z konsekwencją podejmowała wysiłki, aby stworzyć wszelkie niezbędne przesłanki dla dokonania dalszego

zrotwu we wzajemnych stosunkach. Tak był główny sens porozumień osiągniętych w Helsinkach — w efekcie spotkania Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza z kanclerzem Helmutem Schmidtem oraz ministrem Hansem Dietrichem Genscherem, a następnie podpisanych w dniu 1 października ub. roku w Warszawie.

◆ PRZEBIEG wizyty w RFN, świadcząc o obopólnej gotowości poszerzenia stosunków wzajemnych, nie pozostawił wątpliwości, że przezwyciężenie obłąkańczych wynajętych z przeszłości, skutków polityki imperializmu niemieckiego oraz agresji hitlerowskiej, dokonywać się może jedynie pod warunkiem trwałego procesu normalizacji. Przyjęta została płaszczyzna traktowania normalizacji jako procesu dwustronnego. Jest to płaszczyzna realistyczna, którą łapdarstwo ujęło nasz i sekretarz w słowach „Przyjechalismy do RFN bez iluzji. Jest to płaszczyzna naszego narodowej godności.

◆ STOSUNEK do przeszłości nie łączy wyraz w hołdzie pamięci ofiar faszyzmu i oświeceniemu wydanym z tej okazji przez I sekretarza KC PZPR, a także w wystąpieniu kanclerza Helmuta Schmidta wobec polskiej delegacji w Bonn.

◆ W TRAKCIE wielogodzinnych spotkań i dyskusji I sekretarza KC PZPR z kanclerzem federalnym i innymi osobistościami świata politycznego i gospodarczego RFN, dokonaliśmy wspólnej oceny dotychczasowego przebiegu procesu normalizacji, przebiegu wszystkich zasadniczych problemów rozwoju stosunków dwustronnych i najważniejszych aspektów sytuacji międzynarodowej.

◆ ZE STRONY przewodniczącego SPD Willy Brandta, jak też przewodniczącego Bundestagu Dietricha Genschera spotkałm się z pełnym poparciem dla polityki rozwoju stosunków dwustronnych i argumentacji jej znaczenia dla kształtu odprężenia w Europie. Przewodniczący CDU Helmut Kohl zapewnił sekretarza KC PZPR, że partia ta również zmierza będzie do osiągnięcia pełnej normalizacji stosunków z Polską na gruncie ułaskawienia i przystąpienia do dialogu między obu państwami.

◆ EDWARD GIERKA odbył również przyjacielskie spotkanie z kierownictwem Niemieckiej Partii Komunistycznej na czele z przewodniczącym DKP Herbertem Miusem.

◆ MOŻNA stwierdzić, że w rozmowach przeprowadzonych w toku wizyty uświadczymy, że wszystkie sily, które pozytywnie odnoszą się do sprawy normalizacji.

◆ UJMIAJĄC generalnie wszystkie aspekty polityczne, gospodarcze i inne przeprowadzonych rozmów, musimy stwierdzić, że w tym wydarzeniu zawarte w dokumentach stwierdzenie należy, że stanowiły one istotny wkład w dzieło normalizacji stosunków między Polską a RFN. W trakcie rozmów wskazywaliśmy również na to, co utrudnia kontynuowanie normalizacji i rozwój stosunków dwustronnych.

◆ W ROZMOWACH poświęcono wiele uwagi potrzebom pogłębiania odprężenia oraz konsekwentnej realizacji zasad i postanowień KBWE. Wskazywaliśmy szczególnie na potrzeby osiągnięcia postępów w rekonwalescencji wiedeńskiej w sprawie wzajemnej redukcji sil zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Poruszone również znaczące problemy Berlina zachodniego. Podkreśliłmśmy szczególną wagę dialogu radziecko-amerykańskiego dla umocnienia odprężenia i bezpieczeństwa światowego.

◆ ROZMOWY były szczerze i otwarte. W ich trakcie mogłmśmy do końca wszechstronnej oceny rozwoju wzajemnych stosunków, podkreślając dotychczasowe osiągnięcia, ale i nie ukrywając występujących jeszcze trudności. Zasadniczą konkluzją była wspólne wyrażona wola dalszego, konsekwentnego kontynuowania dzieła zapoczątkowanego układem z 1970 r.

◆ WIELE miejsc poświęcono rozmowom współpracy kulturalnej. Poruszone sprawy prezentacji obrazu Polski w RFN. W wyniku rozmów podjęte zostaną działania celem wprowadzenia do programów nauczania w poszczególnych krajach RFN zaleceń opracowanych w ramach Komisji ds. Podoczekników pod auspicjami UNESCO.

◆ Na zaproszenie NOT przybyła do 2-tygodniowy pobyt w Polsce grupa inżynierów polskiego pochodzenia. W bezpośrednich i zreczo

wych rozmowach I sekretarz KC PZPR przedstawił rozwój ekonomiczny Polski oraz jej możliwości jako partnera innych krajów. Mogłmśmy się przekonać, że przemysłowiec i finansista zachodniemieccy cenią partnerstwo polskich przedsiębiorstw, mają do nich zaufanie. Zachodniemieccy kolia go podarce zdają sobie sprawę z potrzeby zrównoważenia obrotów handlowych.

◆ WIELE miejsc poświęcono rozmowom współpracy kulturalnej. Poruszone sprawy prezentacji obrazu Polski w RFN. W wyniku rozmów podjęte zostaną działania celem wprowadzenia do programów nauczania w poszczególnych krajach RFN zaleceń opracowanych w ramach Komisji ds. Podoczekników pod auspicjami UNESCO.

◆ Z PUNKTU widzenia realizacji podstawowych celów wizyty zakończył się pełnym sukcesem. Wspólne oświadczenie o rozwoju stosunków między PRL i RFN nakreśliło podstawowe założenia programu PZPR, a także w wystąpieniu kanclerza Helmuta Schmidta wobec polskiej delegacji w Bonn.

◆ Duże znaczenie mają porozumienia dotyczące gazyfikacji węgla. Przyjmują one za podstawę partnerstwo we współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie najbardziej nowoczesnej technologii oraz korzystnych warunkach kredytowych. Ogółem, obok dokumentów między rządowych, podpisano 14 różnych kontraktów, porozumień i umów, które stwarzają podstawy do wspólnej współpracy przemysłu polskiego i zachodniemieckiego organizacjami gospodarczymi.

◆ PRZYCHYLNE na ogół komentarze w prasie RFN, autentyczne przejawy sympatii, aktywane przez szczerą kregi ludności tego kraju i chętelny przyjazd na wyjazd przemian zachodzących w środowiskach politycznych i w nastawieniu społeczeństwa zachodniemieckiego wobec Polski i narodu polskiego.

◆ PRZEBIEG i rezultaty wizyty spotkały się z uznaniem w Związku Radzieckim i innych bratnich krajach socjalistycznych. Państwa te wyrażają pełną gotowość do umocnienia i pogłębienia umiarkowania procesu odprężenia międzynarodowego i czynnik udrażliwości społeczeństwa zachodniemieckiego w tym wydarzeniu powitano jako wydarzenie o dużej wadze dla Europy.

◆ POCZUCIE godności, umiejętności prezentowania interesów socjalistycznej Polski, realizm i wytrwałość w realizacji politycznych celów — jakie cechowały I sekretarza KC PZPR — dobrze przyśłużyły się Polsce, jej autorytetowi i jej sprawie.

◆ W ROZMOWACH poświęcono wiele uwagi potrzebom pogłębiania odprężenia oraz konsekwentnej realizacji zasad i postanowień KBWE. Wskazywaliśmy szczególnie na potrzeby osiągnięcia postępów w rekonwalescencji wiedeńskiej w sprawie wzajemnej redukcji sil zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Poruszone również znaczące problemy Berlina zachodniego. Podkreśliłmśmy szczególną wagę dialogu radziecko-amerykańskiego dla umocnienia odprężenia i bezpieczeństwa światowego.

◆ ROZMOWY były szczerze i otwarte. W ich trakcie mogłmśmy do końca wszechstronnej oceny rozwoju wzajemnych stosunków, podkreślając dotychczasowe osiągnięcia, ale i nie ukrywając występujących jeszcze trudności. Zasadniczą konkluzją była wspólne wyrażona wola dalszego, konsekwentnego kontynuowania dzieła zapoczątkowanego układem z 1970 r.

◆ WIELE miejsc poświęcono rozmowom współpracy kulturalnej. Poruszone sprawy prezentacji obrazu Polski w RFN. W wyniku rozmów podjęte zostaną działania celem wprowadzenia do programów nauczania w poszczególnych krajach RFN zaleceń opracowanych w ramach Komisji ds. Podoczekników pod auspicjami UNESCO.

◆ Na zaproszenie NOT przybyła do 2-tygodniowy pobyt w Polsce grupa inżynierów polskiego pochodzenia. W bezpośrednich i zreczo

wi międzynarodowemu, stosunkom między obu krajami i pokojowi w Europie. Anagując swój osobisty autorytet, zapewniając wyciele pomysłowy rezultat i sekretarz KC wniósł wybitny wkład w dzieło umiarkowania i znaczenia Polski w Europie i świecie.

◆ WIZYTA I sekretarza KC PZPR była wydarzeniem ważnym, korzystnym dla Polski, obchodzącym wszystkich Polaków. Co było źródłem tego sukcesu? Kwestia ta interesuje obywateli myślących kategoriąmi interesów narodu i państwa. Ale warto, aby pytanie to, postawił sobie każdy, również ci spośród naszych rodaków, którzy uważają, że postawili nasza przyszłość przychodzi lekko, że obowiązkiem tego państwa jest tworzyć i zapewnić warunki spokojnego i dostojnego życia, a ich przywiejcie pro prostu z tego korzystać. Zrodłem tego sukcesu, jak i źródłem wszelkich trudności, są wieloletnie miejsca i znaczenia Polski, jej teraźniejszości i przyszłości, jest praca. Praca każdego Polaka i każdego Polki.

◆ UTRWALANIE bezpieczeństwa międzynarodowego — to podstawowe założenie polityki Polski, ZSR i innych krajów socjalistycznych. Kolejnym potwierdzeniem oweńego jest charakter naszego wielostronnego rozmowy Piotra Jaroszewicza we Francji.

◆ SYSTEMATYCZNIE wzrasta, zwłaszcza ostatnimi czasy, ranga naszych stosunków z Austrią, gdzie przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski złożył wizytę wiosną br. Jesteśmy zadowoleni z rozwoju stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, Finlandią, Szwecją, Włochami, z Belgią, Kanadą i wieloma innymi krajami.

◆ POLSKA wielokrotnie podkreślała, jak wielkie znaczenie przywiązuje do uchwał KBWE. Coraz więcej znaczenia nabiera walka o ograniczenie wyścigu zbrojeń i podjęcie skutecznych kroków na rzecz rozbrojenia. Szczególnie doniosłe znaczenie ma rozszerzenie i wzbogacenie o nowe, cenne propozycje programu pokojowy, wysunięty na XXV Zjeździe KC PZPR przez sekretarza generalnego KC PZPR Leonida Brzynieńwa.

◆ W KRAJACH kapitalistycznych obok sil realizmu politycznego występują znaczne jeszcze sily dążące aktywnie do zafoczenia. A nawet zahamowania odprężenia. Z silami tymi identyfikuje się bez ostentacji polityka maobrowskiego kierownictwa pekińskiego.

◆ W STOSUNKACH między Polską a RFN przeszłości przekreślić nie można. Można natomiast wspólnie budować normalne pokojowe współzycie, z poczuciem odpowiedzialności i świadomości realiołów międzynarodowych. Bieżący wyjazd i nasza pozycja na arenie międzynarodowej zależą od nas wszystkich, od codziennej powoizny pracy, od poczucia odpowiedzialności za wykonanie wszystkich zadań dla dobra nas samych, naszej Ojczyzny i socjalizmu. (PAP)

Wczoraj w kraju

ZAKOŃCZENIE SESJI NAUKOWEJ NT. WKŁADU POLAKOW I POLONII W ROZWOJ STANÓW ZJEDNOCZONYCH

◆ 25 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja naukowa nt. wkładu Polaków i Polonii w rozwój Stanów Zjednoczonych w sesji uczestniczyli przedstawiciele krajowych instytucji naukowych i wyższych uczelni, publicyści, a także polonijni goście z USA — wśród nich członekowie zarządu nowojorskiej Fundacji Kościuszkowskiej.

◆ W referatach i dyskusjach omówiono szeroka tematykę związana z dziejami i dnim dzisiejszym Polonii amerykańskiej, sprawy dalszego rozwoju badań nad wkładem Polaków w rozwój Stanów Zjednoczonych, a także wskazano na ich rolę w szerzej popularyzacji tej tematyki.

GRUPA INŻYNIERÓW POLSKIEGO POCHODZENIA PRZYBYŁA DO KRAJU

◆ Na zaproszenie NOT przybyła do 2-tygodniowy pobyt w Polsce grupa inżynierów polskiego pochodzenia. W bezpośrednich i zreczo

TRZECI DZIEŃ 14 KRAJÓW GOŚCIWIŁO POLSKIEJ PIOSENKI

◆ 14 Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu przekroczył 25 bm. półmetek. W trzecim dniu odbył się w amfiteatrze koncert pt. „Premiery — Opole 78”, w którym no roku powstają nowe utwory, nie znikające szybko z codziennej repertuaru. W wykonaniu czołowych piosenkarzy — piosenkarzy reprezentowanych 26 twórców, specjalnie skomponowanych z myślą o tegoroczny święcie polskiej piosenki.

Informator turystyczny

Hiszpania

UROKI krajobrazu i piękna słoneczna pogoda są jedynymi z nielicznych bezplatnych atrakcji urlopu w Hiszpanii. Za wszystko inne, poczynając od biletów z lotniska Coca-Coll (18 peset), która jest tu droższa od wina - trzeba płacić. Mięka pić nie radzę - pisze korespondent. W AP... w sprzedaży znajdują się jedynie chemicznie konserwowane (napis na butelce głosi, iż można je przechowywać poza lodówką). Bardzo niesmaczne z drożdgi; od 24 do 36 peset za litr (1 dolar - 67 peset). Nie dotarliśmy jeszcze do campingu, gdzie można będzie rozpakować kochepek i przecznie zabawy z Polski prowiant, a chcemy przegrzyć coś na gorąco. Restauracje z 3 lub 4 miejscami, umieszczonymi na sztydzie jako symbol kategorii lokalu raczej nie wchodzi w grę. Prawie nieomylny znak rozpoznawczy najtańszych i najsolidniejszych lokali gastronomicznych, to duża liczba samochodów ciężarowych na podjeździe przed gospodą. Kierowcy ciężarówek wiedzą, gdzie można się dostać najtaniej i zdrowo. Obiad lub kolacja z dwóch dań w granicach 120-150 peset są osiągalne. Mniej więcej to samo w zwykłej, tylko nieco bardziej reprezentacyjnej restauracji, będzie kosztowało dwa lub trzykrotnie więcej, a za każdy dodatkowy ziemniak lub jarzynę prócz mięsa trzeba płać dodatkowo.

Hiszpani nie są tani, ale korzystanie z nich pozwala niekiedy zaoszczędzić na jeszcze droższej benzynie. Bilet dla jednej osoby na trasie z Madrytu do Barcelony (687 km) kosztuje w II kl. zwykłego pociągu ok. 1000 peset, podczas gdy przejazd na tej samej trasie szybkim i wygodnym pociągiem typu „Talgo” (ekspres motorowy), 1630 peset. Każde miasto ustala własne ceny biletów autobusowych. W Madrycie kształtują się one na poziomie od 9 do 11 peset, podczas gdy jednorazowy przejazd metrem kosztuje 6 peset. (PAP)

Do spędzenia pierwszej nocy na jednym z licznych i dobrze utrzymanych campingów elektryfikowanych, wyposażonych w umywalki i natryski oraz kantyny z artykułami spożywczymi - czas na zrobienie nielicznych rachunków. Jeśli camping należy do najczystszej spójkanej I lub II kategorii, opłata będzie następująca: 25 do 45 peset od osoby (za dziecko mniej więcej połowa), miejsce namiotowe 25-35 peset, za samochód - 25-35 peset, za motocykl 15-20 peset. Opłata za przepiętanie campingowa 28-35 peset. Do tego należy doliczyć ew. niewielką kwotę za korzystanie z elektrowni.

Jeśli załazną na niego tylko bak, a w wycieczce biorą udział 4 osoby, bilans tej pierwszej doby pobytu w Hiszpanii zamknięcie się przysposobieniu kwota 120-2000 peset, a więc ok. 30 dolarów, jeśli oczywiście kolacja i śniadanie sporządzone zostały z własnych zapasów. W przeciwnym razie, przy minimum wyżywienia obliczone dla uczestników najtańszych wycieczek sztywnych wyniesie 225-250 peset od osoby.

Oto kilka aktualnych cen podstawowych artykułów żywnościowych po leżonocnych podwyzkach, które w ciągu 12 miesięcy, według oficjalnych prognoz, ponad 20-procentowy wzrost kosztów utrzymania: 1 kg mięsa lub wędliny od 200 (ciężarowa) do 400 peset; sera 300g od 300 peset; wędzone mięsa - od 300, cukru od 48 do 70 peset; zaleźnia od gatunku oraz chleba 48-70 peset.

Publiczne środki komunikacji w

Hanoi - stolicą zjednoczonego państwa Socjalistycznej Republiki Wietnamu

HANOI PAP. Korespondent PAP J. Rzeszut pisze: W piątek kontynuowało w Hanoi obrady Zgromadzenie Narodowe Zjednoczonego Wietnamu. Obszerne przemówienie, zawierające propozycje w sprawie polityki wewnętrznej i zagranicznej zjednoczonego socjalistycznego Wietnamu, wygłosił I sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu, deputowany Le Duau. Przemówienie Le Duana zostało przez deputowanych gorąco przyjęte.

W DALSZEJ części obrad członkowie Biura Politycznego KC PPW, deputowany Hoang Van Hoan, przedstawił w imieniu

Prezydium Sesji propozycje w sprawie nazwy zjednoczonego Wietnamu, stolicy kraju, flagi, hymnu, goda oraz oficjalnego dzierżawienia Sajgonu na Miasto Ho Chi Minha.

PREZYDIUM Sesji zaproponowało wprowadzenie nazwy Cong Hoa Xa Ho Chi Minh (Wielki Nam, czyli Socjalistyczna Republika Wietnamu). Prezydium zaproponowało również, by flagą Demokratycznej Republiki Wietnamu, złota gwiazda na czerwonym tle, będąca symbolem walki narodu wietnamskiego, była flagą Socjalistycznej Republiki Wietnamu. Zaproponowano także, by godłem zjednoczonego Wietnamu pozostało dotychczasowe godło DRW, z mianą napisu na: Socjalistyczna Republika Wietnamu. Uwzględniając fakt, że Hanoi było stolicą Wietnamu przez tysiąc lat, a także symbolem państwowości wietnamskiej, Prezydium przedkłada, by Hanoi było stolicą całego kraju. Wyświetlono również propozycje, aby dotychczasowy hymn państwowy DRW, Miłostka Tien Quan Ca, został hymnem Socjalistycznej Republiki Wietnamu.

Na zakończenie, uwzględniając trudne walki ludności Sajgonu o wolność i niezależność i szacunek, jaki żywią sajończycy dla prezydenta Ho Chi Minha oraz fakt, że po wyzwoleniu ludność miasta nadała spontanicznie Sajgonowi miano Miasta Ho Chi Minha Prezydium Sesji zaproponowało, by oficjalnie zmienić nazwę Sajgonu

„Vikinga” na Marsie

WASZYNGTON PAP. Krążąca po orbicie wokółmarsjańskiej amerykańska sonda kosmiczna „Viking-1” przekazuje do ośrodka kierowania lotem dane dotyczące powierzchni Marsa, które są wynikiem studiowania pod kątem zaplanowanego na 4 lipca lądowania. „Viking-1” ma za zadanie odszukać nie śladów życia na Marsie, trz stwierdzenie, czy na powierzchni tej planety znajduje się woda. Tak dalekie lądowanie nie może się udać, jeśli nie ma wody. Woda jest niezbędna do życia, a także do przetrwania człowieka. Woda jest niezbędna do życia, a także do przetrwania człowieka. Woda jest niezbędna do życia, a także do przetrwania człowieka.

BERLIN, stolica NRD, bardzo w ostatnich latach się rozbudował. Wśród nowoczesnych bloków nie brak kawiarni-ogródków. Dla znudzonego turysty posiadzenie na powietrzu przy lodach jest najlepszym wypoczynkiem. (CAF - Bałtycki)

Thanh Pho Ho Chi Minh, czyli Miasto Ho Chi Minha. W kolejnym punkcie obrad Zgromadzenie Narodowe wybrało jedno głosnie 12-osobową komisję dla opracowania projektu kontynuacji pokojowego, niezależnego, zjednoczonego, socjalistycznego Wietnamu.



KOMUNIKAT AGENCJI TASS

Agencja TASS poinformowała, że od 1 lipca do 10 sierpnia br. w Związku Radzieckim będą wysyłane rakietami w rejon Morza Barentsa na obszar o promieniu 40 mil morskich, którego centrum znajduje się w południowej części szerokości północnej i 35 stopni długości wschodniej. Agencja TASS została upoważniona do oświadczenia, że dla zagwarantowania bezpieczeństwa rząd Związku Radzieckiego zwrócił się z prośbą do rządów innych państw, których statki i samoloty korzystają ze szlaków morskich i powietrznych w rejonie Morza Barentsa, o wydanie zarządzenia dla odpowiednich władz, aby statki i samoloty nie zawiły w ten rejon morza i rozciągającą się nad nim przestrzeń powietrzną w odległości od 4 do 24 czasu miejscowego.

REZOLUCJA KIEROWNICTWA WPK

„Dziennik Unia” z 25 bm opublikował rezolucję kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej, w której podkreśla się m. in., że bez udziału szerokiego ruchu robotniczego i ludowego w kierownictwie politycznym kraju, Włochy nie będą mogły wyjść z obecnej kryzysu. Rezolucja tej zwraca się również uwagę na fakt że skład parlamentu wybranego 20 i 21 bm, świadczy o tym, że przy rozwiązywaniu problemów kraju nie można ignorować siły WPK, zwłaszcza na płaszczyźnie parlamentarnej.

PARLAMENT WĘGERSKI ZAKOŃCZYŁ OBRADY

W piątek zakończyły się w Budapeszcie 3-dniowe obrady letniej sesji Zgromadzenia Narodowego WPK. Parlament zatwierdził sprawozdanie o wykonaniu budżetu za ubiegły rok oraz uchwałił ustawę o produkcji, psaczożywności, dostawach i sprzedaży artykułów spożywczych, ujmującą w jeden akt prawny całość kwestii związanych z wytworzeniem i konsumpcją żywności. W dyskusji nad sprawozdaniem o wykonaniu ubiegłorocznego budżetu i deputowani wskazywali na potrzebność gospodarki węgierskiej, która mimo rocznych kłopotów wpływały na m. in. tendencję do wzrostu cen w świecie kapitalistycznym, rzutujących również w poważny sposób na nią, rozwija się pomysłowość, choć nie bez trudności.

Porozumienie egipsko-syryjskie

KAIR PAP. W stolicy Arabii Saudyjskiej Rijadzie zakończyły się rozmowy premierów Egiptu i Syrii, prowadzone w obecności szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych Kuwejtu i Arabii Saudyjskiej. Spokojnie to było próbą doprowadzenia do pojednania między Egiptem i Syrią. Wskazywano na skutki ulgi w obrotu w wyniku zawarcia w ub. roku przez Kair porozumienia z Izraelem.

Opublikowany tu oświadczenie rozbijło komunikat informując, że Egipt i Syria postanowiły podjąć kroki mające na celu koordynowanie strategii politycznej w kontekście bliskowschodnim i załagodzenie rozbieżności między obu państwami. Komunikat zawiera również oświadczenie, że pojednanie egipsko-syryjskie nie nastąpił kosztem Palestyńczyków przebywających w Libanie. Jak wynika z komunikatu, Syria przyłączyła się do stanowiska Egiptu i Arabii Saudyjskiej i Kuwejtu, wyrażającego się w popieraniu inicjatyw pokojowych Ligi Arabskiej w Libanie. (PAP)

Hollywoodzka uroda - dziełem chirurga

SWAJCARSKI tygodnik „Weltwoche” zamieścił korespondencję z USA o panującej tam modzie operacji plastycznej. Są one następstwem pogoni za sukcesami za wszelką cenę.

JOHN WAYNE wemknął się przez tylnie drzwi wirtownej kliniki przy wsi w Beverly Hills. Pozwolił pielęgniarce wziąć się za rękę i za prowadzić do sali operacyjnej. Liczący 68 lat aktor jest najlepiej „utrzymanym” bohaterem Ameryki, jednak po sześćdziesiątce sław zaczyna słabnąć, nawet jeśli jest otoczony legendami z westernów. Zab czasu, wspierany regularnie przynajmniej dawkami alkoholu i palącym słońcem preli wyrzył ślady na bohaterstwie obojętności Wayne'a.

Znany z błędoty doktor Franklin Ashley rozpoczął cięcie i cełowanie. Najpierw zlikwidował wórk pod oczami, potem podniósł powieki i wygładził zmarszczki. Wkrótce Wayne, który z pocięciem i pokutnym obliczem wyglądał jak Chuck Warner z nastawieniem do Alim, mógł się podnieść ze stołu operacyjnego.

Hollywoodzcy „modelarze” twarzą nie chcą się swoim pacjentami. Gdyby to robili, wkrótce nie mieliby klientów. Hollywood stałby bowiem młodszą. Starość jest brzydka, oznacza wesołość i osłabienie, gwarancją młodości staje się więc chirurgia plastyczna.

Dr John Williams z Los Angeles sam jest dla siebie reklamą. Wygląda na znacznie mniej niż swoje 53 lata i „specjalizuje się w pierścieniach” w oczach i uszach, nie do doskonałości. Pierści w Hollywood stają się coraz większe -

dzięki wkładkom z silikonu, nazywanym implantami. - „Wiekśność kobiet - mówi doktor Williams - zamawia sobie największy numer, niewiele robiąc sobie z tego, że potem brak proporcji w figurze”. Słynna Raquel Welch ma wszystkie, co powszechnie przypisuje się doskonalej figurze kobiety. W dużej części zawdzięcza to mieszkalnemu w szpitalu, zaprzyjaźnionemu chirurgowi plastycznemu, który z atrakcyjnej, ale dość przeciętnej spikerki, odczytującej prognozy pogody w telewizji, uczynił najbardziej pożądaną kobietę świata. Aby dopasować figurę i twarz do jej nowo uformowanych piersi, nadał inny wygląd oczom, nosowi, bruchowi i właściwie prawie całej reszcie. Raquel jest doprawdy do perfekcji wytworem chirurgii plastycznej.

Wielu chirurgów plastycznych w Hollywood nienawidzi dr Roberta Allana Franklina. „Jest hanba dla zawodu - mówi jeden z rywali - nie ma w ogóle wykształcenia w chirurgii plastycznej i powinien być przepędzony”. podziwia inny. Powiadam ataków jest styl, w jakim robi interesy na piękności. Dalej np. takie ogłoszenie: „Przyjeżdżając w piątek, każeć sobie poprawić nos, usunąć worki pod oczami, wyprasować zmarszczki, doprowadzić do porządku włosy i jedność piersi” i z nim minie weekend - Jesteście w domu.

Doktor R. A. Franklin twierdzi, że w 1952 r. wyznaczył implantant do powiększenia piersi. W Hollywood istnieje wielkie zapotrzebowanie na chirurgię piersi, głównie z powodu obecnych tendencji do pokazywania w filmach całkowiwej nagosci. Mówi: - Aktorki w pa-

nie przybiegają do mnie i wolają sprzączone: „Gram scenę nago... Pan musi mi pomóc”. Wówczas do prowadzamy ją do porządku i posyłamy do studia”. Nancy Sinatra, córka Franka Sinatry, była chędną, dość niepozorną wyglądającą nastolatką zanim nie odwiedziła pod fałszywym nazwiskiem kliniki piękności w San Fernando Valley. Wkrótce pojawiła się jako nowa kobieta, pewna siebie, gotowa wstąpić jako gwiazda w własnej reklamie. Miała nowy nos i figurę, a papa odliczał banknoty dla chirurga.

Innym wytworem chirurgów jest wielokrotnie wychodząca za mąż księżniczka Ira von Fuerstenberg, ozdoba międzynarodowego towarzyskiego i niespokojnych ciętach aktorów. Chirurgzy odnowili ją od stop do głów. Zajmował się nią szczególnie Ivo Pattinguey z Rio de Janeiro, którego specjalnością jest modelowanie pośladek a la Bardotka. Oprócz tego księżna otrzymała mniejszy brzuch, lepsze ukształtowanie biodra i uda oraz nos. Jej piersi są chyba jedyną częścią ciała, przy których chirurgzy nie musieli majstrować.

Charakterystyczny jest, że wielu gwiazdatorów poddających się, operacjom plastycznym, występuje w rolach „twardych” ludzi. No, Charlton Heston, który wygrał najświetniejszy występ świata w „Ben Hurze” - starzeje się jak każdy śmiecielnik. Ponieważ jest człowiekiem praktycznym, udaje się do chirurga plastycznego, aby pozbyć się zmarszczek i skóry zwisającej na szyi.

Również powszechnie lubiany, wczynie podchmielony Dean Martin, zna takie problemy. Rozpoznał karierę w latach czterdziestych, po skończeniu swego nosa. Działaj rozmawiać... (PAP)

jest jednym z najlepiej zarabiających aktorów w świecie. Zawarł z Hollywoodem pewien chirurg plastyczny zauważa w związku z tym: „jest w wieku mojego ojca, ale wygląda fantastycznie. W jego przypadku chirurgzy mieli nadzwyczajną udaną rękę”. Zresztą cała rodzina Fontadów, z wyjątkiem syna Petera, pod data się zabiegom. Córka Jane ka zala sobie „poprawić” oczy.

Chirurgzy plastyczni odwieczani się nie tylko przez gwiazdy filmowe. Gdyby nie było bezwzględnie, że senator Henry Jackson bardzo poważnie stara się wśród demokratów o wybranie się na prezydenta, to many teraz niewątpliwie dozwodził: spędził właśnie pewien czas w szpitalu chirurgicznym i odmłodził oblicze o parę lat.

Wśród chirurgów plastycznych są wielkie indywidualności. Waszyngton, który nim są wiecie lekarze. Niektorzy z nich chętnie poprawiały własne twarze, ale rzec w tym, że nie mogą znaleźć żadnego chirurga, z którym by chcieli rozmawiać... (PAP)



W „Kurierowej” kawiarence

Prosto z Egiptu

Dnia w „Kurierowej” kawiarence gość prosto... z Egiptu a dokładniej mówiąc z deflady (patrz zdjęcie), która prowadziła podczas uroczystego apelu zorganizowanego na powitanie żołnierzy, po wypełnieniu zastępczej służby w Dorżajnych Siłach Zbrojnych ONZ w strefie buforowej na Biskim Wschodzie. Ka piana Zdzisław Mieszek, bo o nim mowa był tam dowódcą jednostki dowodzenia.

— Czy w takim razie dowodził Pan samymi dowódcami?

— O, nie takiego. W wojskowej nomenklaturze tak określa się dowódcę grupy żołnierzy, którzy zapewniają właściwe funkcjonowanie sztabu, a dokładniej do naszych zadań należało m. in. utrzymanie bezpośredniej łączności radiowej z krajem oraz kolumnami pojazdów przebywających w strefie buforowej i ochrona sztabu, to znaczy wystawianie posterunków i wart.

— Tu często można było kontaktować się z domem i żoną.

— Wręcz przeciwnie. Wszystkie teksty nadawane i odbierane przez naszą radiostację były szyfrowane, a więc objęte tajemnicą wojskową. Z żoną kontaktowaliśmy się często, ale za pośrednictwem poczty.

— Czy zwykłej?

— Trochę lepszej, bo wojskowej i lotniczej. Dwa razy w tygodniu lądował w Kairze polski samolot z pocztą. Prawie w każdym rejsie przewoził nasze listy i pocztówki.

— Jak długo wędrował taki list?

— Bardzo krótko. Lot samolotem trwa tylko 6 godzin, a koledy z pocztą dokładali starani, by natychmiast dostarczyć go adresatowi. Na przykład gazety i m. in. „Kurier Szczeciński” często otrzymywaliśmy następnego dnia.

— Prasa szczecińska była rozehwytywana. I może dopiero tam w Egipcie wielu z nas uświadomiło sobie jak ważny i potrzebny jest to źródło informacji. Nie chcę tu prawić zbyt wielu komplementów, naszym szczecińskim dziennikarzom. Dzięki „Kurierowi” i „Głosowi” mieliśmy pełny obraz dokiadny obraz życia miasta i kraju.

— A życie w Egipcie — czy bardzo różni się od naszego?

— To trudne pytanie, by w kilku zdaniach na nie odpowiedzieć. Jest to w każdym razie kraj wielu kontrastów. W dużych ośrodkach miejskich są bardzo bogate dzielnice. Obok nich ogromne skupiska biedoty i wiele osób spruszcanych o jałmużnę. A targowiska, na których kupić i sprzedać można było wszystko, to już osobny problem nie mieszczący się w naszych wyobrażeniach o podstawowych wymogach higieny.

— Jak w związku z tym zapowietrzała się w żywność?

— To domena służb kwatermistrzowskich. W każdym razie zapowietrzała nas Organizacja Narodów Zjednoczonych, tak jak i inne kontyngenty. Z kraju zabraliśmy tylko ziemniaki, bo wiadomo, że dla wielu z nas obiad bez ziemniaków to nie obiad.

— Czy bardzo dokuczał egipski klimat?

— Do wszystkiego można się przyzwyczaić. Gdy w Goleniowie wsiadaliśmy do samolotu było bodaj kilka stopni mrozu. Przypominam sobie, jak żal zrobiło mi się żegnając nas trzeba było z orkiestry, gdy w taką pogodę mieliśmy dmuchać w swoje instrumenty. My z kolei byliśmy ciepło ubrani m. in. w pantalerkach. Po 8 godzinach lotu, wylądowaliśmy w Kairze. Temperaturę na lotnisku wskazywał 40 stopni ciepła.

— A na pustyni?

— Było zimno i gorąco. Nocą temperatura spadała do 0 st., a dnem słońce rzeźbił przegrzając kreskę z napisem 50. Szczególnie jednak do kłopotliwych okazały się gwałtowne wiatry powodujące burze piasko-

we. W takich sytuacjach wartownicy zakładali specjalne, przeciwpyłne maski, a w samochodach po dłuższej jeździe trzeba było wymienić szyby a karoserię malować. Drobiny piasku uderzające o szkło powodowały jego matowienie, a lakier „czyściło” do gołego metalu.

— Czy mieliście czas na zwiedzanie?

— Tak. Wprawdzie w jednostce stałe było coś do zjedzenia a w strefie buforowej przejeżdżaliśmy kolumnami ok. 10 tys. km, lecz znalazło się trochę czasu na oglądanie zabytków. Widziałem groby faraonów. Port Said, Suez i Kair.

— A Sfinksa też?

— Tak Oczywiście.

— Jak porozumiewaliście się w obcym kraju?

— Przed opuszczeniem Polski zorganizowano dla nas tzw. szybką naukę języka angielskiego. Na zakończenie kursu zdawaliśmy egzaminy. Stosunkowo łatwo dogadywaliśmy się z żołnierzami innych kontyngentów. Natomiast z Arabami było znacznie trudniej, ale i na to znalazła się rada. Ja na przykład sam nauczyłem się kilku podstawowych zwrotów, co brzmieło

mniej więcej tak: — Kej fa haluk — jak się czujesz, — Fen tori el Ismaili — gdzie jest droga do Ismailii, — Masalama — do widzenia, — Szukram — dziękuję.

— A więc — szukram i masalama.

Rozmawiał: AG

Karty miejskiego albumu
Od tarczy czy od... nierogacizny?

POCHODZENIE nazw geograficznych stanowi ważny trop dla historyków i etnografów. Pozwała wywiałe wiele zagadek przeszłości sprzed wieków, mówi nam lapidarnie o życiu i zajęciach mieszkańców regionów i miast, stanowi wręcz ważki argument w historycznym sporze.

Nazwy większości miast i osad na Pomorzu Zachodnim zachowały swe dawne, słowiańskie brzmienie. Mimo siedmiu wieków usilnych zabiegów germanizacyjnych, nie zdołano zniekształcić ich historycznej wymowy. Słowa okazały się trwałą pomnikami polskości.

Obok tak przejrzystych nazw jak: Police (miejsowość wśród rozległych pól), Dąbie (dębowa lasy), Lipiany czy Pyrzyce (uprawiano tu od wieków pszenicę — w starosłowiańskim zwaną „pyro”), są też i słowiańskie zagadki. Mimo niewątpliwie słowiańskiego pochodzenia, trudno jednoznacznie ustalić ich rzeczywiste źródło. Taką własnie historyczną zagadką pozostaje do dziś nazwa stolicy Pomorza Zachodniego.

Na temat pochodzenia słowa „Szczecin” stworzono już kilka hipotez. Każda z nich powołuje się na pewne historyczne podstawy. Żadnej nie można jak dotąd zasadnie podważyć. Wszystkie mają na razie jednakowe szanse, choć z całą pewnością prawdziwa jest tylko jedna z nich...

Pierwsza z hipotez, wysunięta jeszcze w latach czterdziestych, głosi że nazwa „Szczecin” wywodzi się od słowa „szczecina” (dawniejsze „szczeci”). Chodzi tu o szczecińskie wieprzki. Otóż niektórzy z historyków utrzymują iż Pomorze Szczecińskie było po ważnym ośrodkiem hodowli nierogacizny, a szczecina świńska stanowiła jeden z głównych towarów eksportowych. Owe szczeciny miały dostarczać nie tylko trzoda chlewna, ale również dziki, od których roilo się w tutejszych lasach. W tamtych czasach nieco inaczej karmiono nierogaciznę. Wokół Szczecina rozpościerała się wielka puszcza z mnóstwem dębów i buków. Tam puszczano świnki by najadły się do syta bukowych orzeszków i żołędzi. Ten pokarm gromadzono też w stodołach na zimę. Stosowanie tego rodzaju paszy było dość dogodne i podobno doskonale wpływało na szczecińską trzodę (mięso zachowywało za to posmak dzicyzny). Pogląd, że to „szczecina” dała nazwę osadzie ma pewne podstawy w

znalaziskach archeologów choć ostatnio stracił wielu zwolenników.

Inna z wersji wyjaśniających genealogię słowa „Szczecin” posługuje się identyczną metodą wywodu, jaką zastosowano wobec „Krakowa”. Założycielem Szczecina miał być Szczec, Szczot czy Szczek. Nietety, zapiski historyczne, ani też podania nie wspominają o takiej postaci. Może legenda zginęła w mrokach wieków? Ta hipoteza nie cieszy się wśród naukowców szerszym poparciem. Zbyt trudno ją zweryfikować.

Natomiast dwa inne poglądy wyjaśniające źródło nazwy grodu u ujścia Odry zyskały sobie ostatnio niemałe grono zwolenników. Oba z nich głoszą że pierwotnym imieniem osady był „Szczycin” lub „Szczyno”. W najstarszych bowiem dokumentach pisanych po łacinie występuje nazwa „Stitin”. Dopiero nieco później, w XIII-wiecznych pismach pojawia się „Stetinum”. Tu jednak kończy się zgodność. Jedni twierdzą, iż początek tej nazwie dało słowo „szczyt” a więc nadrzeczne wzgórze, na którym wznosił się gród, drudzy — że chodzi tu o bujnie rozwinięte rzemiosło szczytnicze (wyrób tarzu).

Konkurencyjne hipotezy ścierają się nadal i przynajmniej na razie nie wróży się rychłego rozwiązania tej historycznej zagadki. Być może dalsze prace archeologiczne lub odnalezienie zamierzonych kronik rzuci snop światła na źródło pochodzenia nazwy. Sprawa jest jednak dość zagmatwana. Tem sam wyraz w uszach przybyszów, cu dzoziemców mógł bowiem brzmieć zgoła inaczej. Kronikarz arabski Ibn Saïd al-Garnatî wspomina bowiem o niewątpliwie tym samym grodzie, określając go mianem „Sasin”. A zatem — szczecińska zagadka wciąż czeka na rozwiązanie.

NAJSTARSZA pieczęć Szczecina z XIII wieku, gdzie występuje jeszcze pierwotna łacińska nazwa „Stitin”.
Fot. A. Wituszyński

(law)

Przed eksplozją „trzeciego wyżu”

STATYSTYCY twierdzą, że Szczecin należy do najmłodszych w Polsce miast. Połowa jego mieszkańców nie ukończyła jeszcze 36 roku życia. Bardzo wiele też mamy młodzieży do lat 18. O wiele zaś mniej — osób w wieku emerytalnym. W przeliczeniu na tysiąc mieszkańców jest ich w naszym mieście znacznie mniej niż wskazuje średnia krajowa.

Czyżby więc Szczecin nie sprzyjał długowieczności? Nie. Odpowiedź jest stosunkowo prosta. Lu dzie, którzy wybrali przed laty Szczecin za miejsce swojego zamieszkania, byli młodzi. Ziemię Zachodnie i Północne wolały o sprawnych i pełnych sił osadników. Większość z nich nie zdążyła się jeszcze zestarzeć, choć wszyscy znajdują się u progu emerytury.

Ogólnopolska prognoza demograficzna wykazuje, że po roku 1980 przeciętnie co siódmy oby-

wał przekroczy 60 (kobiety) lub 65 (mężczyźni) rok życia. Będą więc już mieli uprawnienia emerytalne. Jest to konsekwencją postępu nauk medycznych oraz powolnej i bezpłatnej — w naszym kraju — opieki lekarskiej. Stajemy się ponadto społeczeństwem coraz bardziej zamożnym, nie zającym głodu i odżywiającym się racjonalnie. Świadczy o tym dwa zjawiska: nasze dzieci są coraz wyższe i grubiejsze (różnica na ich korzyść w porównaniu np. z pokoleniem Kolumbów wynosi około 4 cm!) a nasi rodzice — żyją dłużej (74-77 lat).

W zółciu społecznym pojawia się zatem jakieś „nowum”: grupa ludzi po sześćdziesiątce, kożystających z załuszonego wypoczynku po wieloletniej pracy. I jest to środowisko liczne, które powiększać się będzie z każdym rokiem. Naszym społecznym obciążeniem jest więc zauważanie tego zjawiska i otoczenie tych

ludzi specjalną troską. O zaspokojenie ich potrzeb materialnych zająłoby się państwo poprzez stworzenie systemu rent i emerytur. Ale co z pozostałymi potrzebami? Jak zapewnić im freicję reszły życia, jak stworzyć warunki, by odpocznęk na rencie był prawdziwym odpoczynkiem?

Nie ma dotąd w Szczecinie o pracownikach demograficznych — po obliczeniach oparłymi o dane ogólnopolskie — dotyczących liczebności osób w starszym wieku? A przecież nie frzeba chyba być prorokiem, by stwierdzić, że procesy te zachodzą będą w naszym mieście w sposób bardziej gwałtowny niż gdzie indziej. Jest to prawidłowość ukształtowana w drugiej połowie lat czterdziestych, dzięki słowianom wówczas formom I kierunkom ruchu osadniczego.

Jeżeliśmy zatem w przededniu wzięli się do podsumowania wieku. Musimy więc zrozumieć te procesy a im wcześniej się przygo-

lujemy tym łatwiej sprostaemy naszym zadaniom. Tymczasem w tej dziedzinie niewiele się dzieje. Są wprawdzie kluby rencisty i senio ra, są wczesny na dzieciach i skierowania do sanatorium w mniej atrakcyjnych miesiącach, ale działalność ta ma raczej charakter sporadyczny i nie została dotąd skoordynowana.

W innych dużych miastach działają już spółdzielcze domy pogodne starości, w których mieszkańia dostosowano do potrzeb ludzi starych. Jest w nich zagwarantowana opieka lekarska, działa służba geriatryczna oraz istnieje możliwość korzystania z pełnego wyżywienia. Niezardż już postułowaliśmy potrzebie podjęcia tej inicjatywy i przeniesienia jej na teren Szczecina. Niestety nadal te zamierzenia pozostają jedynie w sferze planów i programów miejscowej społeczności mieszkaniowej.

Tymczasem sprawa wcale nie jest błaha.

(ten)

**12 mld ludzi
— za 100 lat**

STOSUNKI demograficzne kształtują się na świecie nierówno. W Afryce i Azji Płd. przeważa młode pokolenie: dzieci poniżej lat 15 stanowią 44 proc. ogółu mieszkańców, osoby powyżej 65 lat — 3 proc. W USA i Europie natomiast 1/4 ludności stanowią dzieci do lat 15 i jest aż ponad 10 proc. osób starszych. Tak więc 1/4 ludzkości maleje, podczas gdy 3/4 szybko się powiększa.

Kraje „eksplozji demograficznej” podejmują kroki, by zjawisko to sprowadzić do rozsądnych rozmiarów. Większość rządów azjatyckich — Bangladesz, Pakistan, Nepal, Indonezja, Filipiny, Tajlandia, Hongkong, Malesja i inne — opowiada się za planowaniem rodziny. Niedawno Indie, Bangladesz i Singapur wystąpiły z drakońskimi decyzjami: w Singapurze cudzoziemcy pochodzenia maledyjskiego muszą poddać się sterylizacji po drugim dziecku —

jeśli chcą zatrzymać prawo do pobytu i pracy. W Indiach podniesiono dopuszczalny wiek zawierania małżeństwa — i każdy stan ma prawo nakazywać sterylizację po trzecim dziecku. Każdy mężczyzna i każda kobieta, poddający(a) się dobrowolnie zabiegowi sterylizacji, otrzymują 150 rupii (rodzice dwojga dzieci); 100 rupii (rodzice liczniej rodziny), co równa się dwutygodni-

przynosi naturalnego co wiąże z wzrostem politycznego znaczenia państwa. Jest jeszcze grupa krajów rozwijających się: Tunezja, Meksyk, Nigeria, Ghana, które uruchomiły system planowania rodziny i legalnie przerywano ciąży, ale nie wywierają w tym względzie presji na ludność. A skoro nie sposób narzucić regulacji urodzeń w skali światowej, skoro nie można zmusić żądnego

bowiem ewolucja w tym kierunku krajów Trzeciego Świata, które także będą dążyć do podniesienia poziomu życia. Historycznie fakt ten znajduje potwierdzenie: wraz z wzrostem stopy życiowej następuje spadek rozrodczości. Już teraz zjawisko to obserwuje się np. w Tunezji, Maroku, Malesji zachodniej. Rozwój medycyny i higieny przyczyni się do stopniowego przesuwania się przeciętnej długości życia człowieka do około 74,8 lat (dla mężczyzn — 72,5, dla kobiet — 77,5) — w zależności od części świata (w Ameryce Łacińskiej nastąpiło około 2040 roku, w Afryce około 2075). Za około 100 lat sytuacja demograficzna ustabilizuje się i przyrost naturalny kształtować się będzie w rozsądnych granicach 0,4 proc. rocznie. Ludność Ziemi zwiększy się w istocie do 12 mld, ale oblicze globu wyraźnie się przekształci nie w wyniku wojen i kataklizmów, ale zmiany stosunków ludnościowych. Kiedy zostaną rozwiązane problemy demograficzne, a nierówności między ubogimi i bogatymi krajami przestaną istnieć, powstaną sprzyjające warunki po temu, by w XXI wieku ludziom dobrze się żyło.

Czy Ziemia noś pomieści?

narodu do ograniczenia przyrostu naturalnego — powstaje pytanie: dokąd zmierza świat?

SPECJALIŚCI ONZ obliczają, że narody rasy białej za 100 lat reprezentować będą 11 proc. ludzkości. Twierdzenia swoje opierają oni na przekonaniu, że z biegiem lat wszystkie państwa będą ograniczać przyrost ludności, a potem go ustabilizują. Nieuchronna jest

Z kolei niektóre kraje latyno-askie jak Argentyna czy Urugwaj, a także afrykańskie — jak Kamerun, Wybrzeże Kości Słoniowej i Gabon — są rzecznikami dużego

przyrostu naturalnego. Nieuchronna jest

Stawka na profilaktykę

Program walki z żółtaczką

MINISTERSTWO Zdrowia i Opieki Społecznej wydało instrukcję zapowiadającą Program Zapobiegania i Zwalciania WZW (wirusowego zapalenia wątroby). Program został opracowany przez specjalistów z PZH, Instytutu Hematologii i warszawskiej AM (Klinika Chorób Zakaźnych). Jego założenia zmierzają do zapobiegania chorobie — poprzez zwiększenie odporności ludzi na nią narażonych i unieszkodliwienie źródeł zakażeń (hospitalizacja chorych przez okres 2 tygodni od chwili stwierdzenia choroby, obserwacja otworów żył). Informacje o nosicielstwie żółtaczki w tym kraju (w krwi) wpisują się będzie do książeczki zdrowia dziecka i do legitymacji ubezpieczeniowych.

Profilaktyka żółtaczki — zwłaszcza wymaga jednorazowego strzyżenia — sterylizacji sprzętu w temperaturze wyższej niż 100 st. C. Programem zapowiadane podawanie gammaglobuliny (opracowanej w Instytucie Hematologii), zwłaszcza przed „sezonem” żółtaczki.

Realizację programu rozłożono na etapy, rozpoczynając od badania krwiodawców — nosicieli WZW. W 1978 r. wprowadził się rutynową diagnostykę w stacjach sanepid a hospitalizację chorych w ciągu 14 dni — od 1977 r. Zorganizowano oddział przy ZOZ dla opieki nad ozdrowieńcami, nosicielami i chorymi na przewlekłe zapalenie wątroby nastąpił do końca 1977 r. Do grudnia br. zostaną wprowadzone zasady postępowania z chorymi na WZW, nosicielami oraz zdrowymi obywatelami w ośrodkach dializ. W sumie ten program w dużym stopniu rozwiąże problem żółtaczki zakaźnej, z którym jak dotąd nie może uporać się medycyna...

Jadwiga ROJEK

TECHPAN — klinikom położniczym

Ultradźwiękowy lokalizator płodu

REGULARNA i dokładna kontrola prawidłowego rozwoju potomstwa — jeszcze w łonie matki — pozwala uniknąć wielu powikłań mogących zaszkodzić zarówno rodzicielce, jak i dziecku. Wszyscy zdają sobie jednak sprawę z tego, że badania takie prowadzić można jedynie przy użyciu aparatury w stu procentach bezpiecznej, a przy tym niezwykle precyzyjnej. Obydwa te warunki spełnia ultradźwiękowy Dopplerowski lokalizator typu UDL-10, skonstruowany i wykonany przez polskich naukowców w Zakładzie Doświadczalnego TECHPAN Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN w Warszawie.

ZASADA działania UDL-10 oparta jest na zjawisku Dopplera. Zjawisko, to występuje przy odbiciu fali od ruchomych struktur ruchomych i polega na zmianie częstotliwości fali odbitej względem częstotliwości fali nadawanej, przy czym częstotliwość fali odebranej jest zwiększona lub zmniejszona o podwójną częstotliwość Dopplerowską. Odebrany sygnał zostaje wzmacniony we wzmacniaczu wielkiej częstotliwości, a następnie poddany detekcji w detektorze. Wydzielony w wyniku detekcji sygnał zostaje wzmacniony we wzmacniaczu małej częstotliwości. Z głosińca emitowany jest sygnał akustyczny charakterystyczny dla wykrytej struktury biologicznej. Dzięki temu UDL-10 umożliwia najpierw wykrycie łożyska przy pomocy jednej głowicy ultradźwiękowej z jednego miejsca jej przyłożenia do powierzchni brzucha ciężarnej. Następnie pozwala na wyznaczenie głębokości położenia łożyska przy pomocy dwu głowicy ultradźwiękowej, z których pierwsza pełni rolę odbiorczą, podczas gdy druga głowica ultradźwiękowa, przyłożona w drugim miejscu brzucha ciężarnej, pełni w tym czasie rolę głowicy nadawczej. Pręt z materiału plastycznego przytknięty przez otwory w głowicach zapewnia odzwierciedlenie na papierze położenie głowicy, a dzięki temu nasyćmiastową lokalizację łożyska.

ULTRADZWIĘKOWY Dopplerowski lokalizator UDL-10 jest urządzeniem, które dzięki zastosowaniu techniki dwugłowicowej umożliwia bardzo dokładną lokalizację łożyska, a specjalny elastyczny pręt pozwala na sporządzenie dokumentacji w formie szkicowej. Ponadto

to UDL-10 może być stosowany do wykrywania czynności serca płodu we wczesnych okresach życia płodowego, od 12 tygodni ciąży począwszy oraz do kontrolowania tętna płodu bezpośrednio przed rozwiązaniem. Możliwe jest również stosowanie UDL-10 do jakościowej oceny przepływu krwi w dużych naczyniach. UDL-10 umożliwia obok nasłuchania z głosińca, możliwość rejestracji badanego tętna na taśmie magnetofonowej lub na pisaku EKG.

W ZWIĄZKU ze Zjazdem Naukowców Polskiego Towarzystwa Higieny Psychiczejnej przebiegała ostatnio w naszym kraju dr Marianne Cederblad, Szwedka — wiceprezydent Europejskiego Regionu Światowej Federacji Zdrowia Psychicznego. Oto rozmowa, jaką przeprowadził z nią red. Lesław Sajdak z PAP.

HIGIENA psychiczna — to termin nienowoczesny. W Polsce ma on już półwiekową tradycję. Nigdy dotąd jednak działalność psychogigienistów i zajmujących się sprawami ochrony zdrowia psychicznego specjalistów innych dziedzin nauki psychiatrów, pedagogów, psychologów, socjologów, a nawet filozofów — nie była tak popularna i za razem tak poszukiwana jak obecnie. Nowa moda, czy też może jest coś innego?

— Moda — nie! Raczej konieczność, która ród obecnie sytuacja społeczna. Najogólniej rzecz biorąc, świat (a w szczególności Europa i Ameryka Płn.) stoi przed niezwykle ważnym problemem — uporać się z pewnymi negatywnymi konsekwencjami rozwoju, do których należy coraz częściej stres.

— A psychogigienistów postanowili uwolnić od niego świat?...
— To się nam chyba nie uda. Ale przecież istnieje jeszcze możliwość zmian struktury pewnych form życia, lub przynajmniej takich ich modyfikacji, żeby w tych formach były mniej stresujące.
— Jak przedstawia się epidemiologia stresu?
— Prawde powiedziawszy liczby są w tej dziedzinie mało znane.

Spowodowane to jest tym, że w różnych krajach występują różne, nieporównywalne systemy społeczne; jedne lepiej bronią przed stresem, inne gorzej... Na pewno można stwierdzić fakt, znany od dość dawna — że poziom stresu jest wysoki w miastach, a niższy poza nimi.
— Czy oznacza to, że każdy mieszkający dużego miasta musi przeżyć stres? Co się wtedy dzieje?
— Są różne stopnie i rodzaje stresu. To, że występuje wysoki poziom stresu nie musi oznaczać że jest to zjawisko negatywne. Czasami stres dobrze robi niektórym ludziom, bo pobudza ich aktywność.

— Jak już wspominałam — konflikt czy stres mogą być w określonym stopniu produktywny, ale także z tej prostej przyczyny, że to dzieci, i to nieosiądlące do uraknięcia.
— Lepiej jednak unikać...
— Oczywiście...
— Ale jak?
— Czasami bardzo prosto. Niekiedy wystarczy wyrazić swe pragnienie, potrzeby czy uczucia, by dość łatwo rozładować nagromadzone napięcie.
— Czy chodzi po prostu o werbalizację swoich uczuć?
— Tak, ale to tylko jeden czynnik.

Jednak poziom stresu nie powinien przekraczać pewnej granicy, powyżej której jest zawsze negatywny. Przy tym poziomem tego nie można ustalić jednoznacznie jest to sprawa indywidualizowana.
— Jaki więc stres interesuje psychogigienistów?
— My jesteśmy najbardziej zainteresowani nie likwidowaniem objawów stresu, a zapobieganiem temu, jeżeli oczywiście czynniki psychiczne mogą być przedmiotem zapobiegania. Oczywiście to dążenie do uniknięcia konfliktu za wszelką cenę nie zawsze jest najlepszym rozwiązaniem. I to nie tylko dlatego,

że — jak już wspominałam — konflikt czy stres mogą być w określonym stopniu produktywny, ale także z tej prostej przyczyny, że to dzieci, i to nieosiądlące do uraknięcia.
— Lepiej jednak unikać...
— Oczywiście...
— Ale jak?
— Czasami bardzo prosto. Niekiedy wystarczy wyrazić swe pragnienie, potrzeby czy uczucia, by dość łatwo rozładować nagromadzone napięcie.
— Czy chodzi po prostu o werbalizację swoich uczuć?
— Tak, ale to tylko jeden czynnik.

— Ja myślę, że nie można tu robić różnicy z uwagi na bardzo silną zależność w rodzinie. Jeśli rodzice przechodzą stres — odczuwają go dzieci, i to nieosiądlące do uraknięcia.
— Wiemy już więc, że dzieci też przechodzą stresy. A jak im pomagają psychogigienisci?
— Znamy przyczyny najczęstszych stresów u dzieci. Niby prosta sprawa: w jakich domach powinny mieszkać rodziny z małymi dziećmi? To wcale nie wszystko jedno. Dzieci osób zajmujących mieszkanie na parterze są znacznie mniej narażone na stresy niż ich rówieśnicy mieszkający wyżej. Chodzi o możliwość ciągłego kontaktu dziecka z rodzicami, bawiący się przed domem małe w każdej chwili może przyjść do matki, zapłatać o coś. Ten z górnych pięter nie ma takiej możliwości. Warto by o tym pamiętać urbanistów. To tylko jeden z problemów. A np. kwestia postaw wychowawczych osób sprawujących opiekę nad dziećmi? Jak wynika z referowanych przeze mnie na zjeździe badań, rzadko się zdarza, by wychowawcy przedskoloni, wypełniając zresztą bardzo poprawnie swe obowiązki, uświadomili, że nie raz sprawowanie opieki nad dziećmi z ich rodzicami. Rodzice zdają sobie z tego sprawę, ale godzą się na to, bo nie chcą mieć problemów z dziećmi przez pracę wychowawczą, seksualną i jeszcze paru innych wprowadzić do szkół wychowanie moralne. Co sadzi Pani o tym?

Zgadzałam się, że byłoby to jakiegoś rodzaju rozwiązanie. Ale w Szwecji jest tego nie ma...
— A gdzie indziej w świecie?
— Nie słyszałam.
— Długość za rozmowę.
Rozmawiała: Lesław SAJDAK



Medyczne problemy sportu

W ŁODZI odbyło się ogólnopolskie sympozjum naukowe nt. medycznych aspektów sportu w wieku szkolnym. Uczestniczyli w nim także ni zajmujący się problemami aktywności ruchowej dziecka oraz lekarze zajmujący się poradnictwem sportowo-medycznym.

Omawiano m.in. szeregowe badania charakterystyki biologicznego rozwoju dzieci w wieku 10-15 lat, wpływu treningu „wyzymnologicznego” na młody organizm — szczególnie przy uprawianiu kolarstwa, biegów i narciarstwa oraz problemy fizjologiczne i fizyczne dzieci.

Spodziewano się, że materiały zebrane na sympozjum pomogą nam usystematyzować wiedzę o wpływie sportu wyczynowego na zdrowie młodego organizmu oraz ujednolicić metody badawcze i diagnostyczne w przypadku objawów pewnych skutków ucjennych, szczególnie w zakresie narządu ruchu — powiedział dziennikarzką dr med. Henryk Kuński z wojewódzkiej przychodni sportowo-lekarskiej przy szpitalu im. Kopernika w Łodzi. Problemowi temu poświęca się wiele uwagi: w Łodzi np. od pół roku w wszystkich szkołach i w klasach sportowych prowadzone są specjalistyczne badania i obserwacje wpływu treningu na zdrowie dzieci i młodzieży. Badaniami tymi objęto około 1 tyś. dziewcząt i chłopców.

Zywnościowa optymalizacja

Wprowadzenie białka

WKRÓTCE ROZPOCZNIE PRACĘ nowa wytwórnia produkująca z ryb osiem tysięcy ton rocznie białka — substancji pełnowartościowej, bezwonnej, która jest dodawana do czekolady, wędlin i pieczywa. W taki to sposób wielu z nas będzie się bezpośrednio i praktycznym efektem Rządowego Programu Optymalizacji Produkcji i Spożycia Białka.



BIAŁKO to składnik, z którego każdy żywy ustrój buduje nowe i odbudowuje zużyte tkanki. Dostatek tego składnika — a więc mięsa, drobiu, ryb, jaj, mleka, serów, maki, kaszy, ziemniaków i innych produktów — także białka dla zwierząt hodowlanych — pozostaje kwestią najważniejszą we współczesnym świecie, w którym pół miliarda ludzi głoduje. Wprawdzie niedojadanie jest zjawiskiem w Polsce nieznanym w społecznej skali, jednakże już obecne zapotrzebowanie roczne na białko strawne (5,6 mln ton w roku 1975/76) jest o czteryście tysięcy ton większe od możliwości produkcji w naszym kraju. Importuje się więc soję, mączkę, mączkę rybną i różne składniki do pasz. Ponieważ ceny tych produktów szybko rosną i nie ma żadnych racjonalnych przesłanek dla utrzymania tego kosztownego importu — kwestia społecznej, a zatem i naukowej rangi staje się szybko znacząca, a program „Białko” roztoczony na lata 1976-1980, wysygnalowany ze społecznej kasy prawie siedem i pół miliona złotych. Do badań wzięło się 2 200 pracowników naukowych i inżynierów-techników. Już wyhodowano nowe odmiany roślin (leczmień, pszenica, żyto) o zwiększonej zawartości białka, już przygotowane oryginalne technologie produkcji skorpulaków.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.



Mleko w tubie

NIE WSZYSCY z pewnościami wiedzą, że ciesząc się obfitym, powodzeniem zagęszczania mleka w tubie, wytwarzane jest w Kamieniu Pomorskim. Recepturę tego smakołyku opracowano przed kilku laty, lecz przez dłuższy czas miejscowa spółdzielnia mleczarska odczuwała spore kłopoty z wprowadzeniem tego artykułu na rynek. Długo okres ten należało do zamierzchłej przeszłości i zakład z trudem zaspokajał bieżące zapotrzebowanie. Mleko w tubie uzyskiwało niedawno znak jakości. Jest to jeden z ośmiu wytwarzanych tu produktów nabiwarskich, które uzyskały w tym roku wyróżnienie surowej komisji badającej jakość produktów spożywczych. Nie można się więc dziwić, że w ciągu trzech ostatnich lat produkcja ta zwiększyła się ze 120 do 1000 ton rocznie, a asortyment wzbogacił się o również smaczne kakao w tubie. Jest to m. in. zasługa nowych, spradowanych z zagranicy agregatów.

Obecnie trwa rozbudowa kamieńskiej mleczarni. Słaby budynek ulega rozbiórce, a na jego miejscu kosztów 40 mln zł powstanie nowoczesna hala produkcyjna. Cała ta inwestycja służyła do przed wyznaczeniem, znacząco powiększonej asortymentu wyrobów mleczarskich, głównie — galanterii mlecznej i napojów. Nie można jednak oczekiwać wyraźnej poprawy zaopatrzenia w mleko w tubie, gdyż zakład odczuwa poważne trudności z zdobyciem opakowań. Próby z tubkami wytwarzanymi z mas plastycznych nie powiodły się.

Warto też, prezentując kamieńską spółdzielnię, do dać że jest ona jedyną polską cówką tego typu w województwie, która uruchomiła swoje sklepy fabryczne. Dwa z nich — zawsze dobrze zaopatrzone — działają w Kamieniu Pomorskim. Ponadto spółdzielnia patroluje czterem sklepom mleczarskim w Pobierowie, Łukcinie, Dziwnowie i Międzywodziu. W ten sposób w całości Polacy mogą też spróbować kamieńskich wyrobów.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.



Chciałabym częściej występować w rolach dramatycznych — mówi Lidia Korsakówna

LIDIA Korsakówna, aktorka związana z teatrami „Syrena” i „Bufo” w Warszawie, w roli odmiennie wyraża się do następnego spektaklu telewizyjnego pt. „Ich czworo” Zapolskiej. I to chyba wypełnił moje dni w oczekiwaniu na urlop. Wyjeżdżam na Mazury, tym razem tylko z mężem Kazimierzem Bruskiwiczem, gdyż nasza córka 13-letnia Lucyna próbuje swoich sił w filmie. W moją rozprężyła się zdejść do ekranu. „Tredowia” gdzieś pachnący kwiatem ogrodowym. Reżyser Jerzy Hoffman powiedział jedną z ról Lucynie. Ciekawe, jak też ona wypadnie...

— Czy występ w tej sztuce nie zachęca pani do zmiany genre'u? — z tym pytaniem zwrócił się do L. Korsakówny dziennikarz PAP.

— Pociągają mnie role dramatyczne, co zresztą chyba łatwo dostrzec w mojej „produkcji” estradowej, gdzie śpiewam najczęściej piosenki nastrojowe. Występy w różnorodnym repertuarze umożliwiają doskonałość i wzbogacenie warsztatu aktorskiego. Chciałabym otrzymywać więcej ról dramatycznych, nie myślę jednak o porzuceniu „swoich teatrów”, tzn. „Syreny” i „Bufo”. W dziesięć lat ułożyłem się w szkole baletowej i muzycznej. Najbardziej lubię w tym więc miejscem, gdzie w otoczeniu teatrów, muzyki i sztuki, mogę być przydatna. W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

medi, jego zespół niemal z reguły jest przekonany, że recenzje będą najwyżej kurtoazyjne. Podobnie oceniane są, często dobre, musicale. A przecież musical i komedia są to gatunki wymagające wyjątkowych predyspozycji od aktora i innej miary krytycznej.

— Trudno w ciągu czterech lat studiów w szkole teatralnej przygotować aktora do pracy w teatrach — kontynuuje L. Korsakówna. — Można nauczyć jedynie podstaw gry aktorskiej. Niektóre rzeczy należałoby uczyć się od dziecka, np. tańca, który jest niezbędny w pracy na scenie. Inicjatywą powołania studiów przyteatralnych jest chyba słuszna. Studenci będą mogli częściej grać na scenie w teatrach profesjonalistów. Według mnie obecnie zbyt późno nawiązywać kontakt z publicznością.

— Nad czym obecnie pani pracuje?

— Pod koniec miesiąca w „Syrenie” mój premierie sztuki „Latojace dziewczęta” M. Comolotto. Jest to wznowienie tego utworu wystawionego na tej scenie przed 12 laty. Kiedyś grałam amantkę, a teraz gosposię. Poza tym ukończyłam pracę w najwię-

szczybie w naszej TV rewii, która ma się nazywać „Pani X przespraszam”. Od paru dni przygotowuję się do następnego spektaklu telewizyjnego pt. „Ich czworo” Zapolskiej. I to chyba wypełnił moje dni w oczekiwaniu na urlop. Wyjeżdżam na Mazury, tym razem tylko z mężem Kazimierzem Bruskiwiczem, gdyż nasza córka 13-letnia Lucyna próbuje swoich sił w filmie. W moją rozprężyła się zdejść do ekranu. „Tredowia” gdzieś pachnący kwiatem ogrodowym. Reżyser Jerzy Hoffman powiedział jedną z ról Lucynie. Ciekawe, jak też ona wypadnie...

— Czy występ w tej sztuce nie zachęca pani do zmiany genre'u? — z tym pytaniem zwrócił się do L. Korsakówny dziennikarz PAP.

— Pociągają mnie role dramatyczne, co zresztą chyba łatwo dostrzec w mojej „produkcji” estradowej, gdzie śpiewam najczęściej piosenki nastrojowe. Występy w różnorodnym repertuarze umożliwiają doskonałość i wzbogacenie warsztatu aktorskiego. Chciałabym otrzymywać więcej ról dramatycznych, nie myślę jednak o porzuceniu „swoich teatrów”, tzn. „Syreny” i „Bufo”. W dziesięć lat ułożyłem się w szkole baletowej i muzycznej. Najbardziej lubię w tym więc miejscem, gdzie w otoczeniu teatrów, muzyki i sztuki, mogę być przydatna. W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomórkowców, przede wszystkim z drożdży. Do fabrykacji takiej masy pastewnej usiłuje się wykorzystywać odpady przemysłu celulozowego, po przetworzeniu przez grzyby, bakterie, nowe odmiany roślin. Pracuje się także nad odzyskaniem białka z zwierzęcych zwiędnięć, trawionych dotąd bezużytecznie.

W tym wielkim spisie badawczym znajdują się więc m. in. próby wytwarzania biomasy z jednokomó

Akcja Lato

Stadion i przystań Czarnych dla młodzieży

DO AKCJI - LATO włączają się Spółdzielcy Klub Sportowy Czarni. Jak nas poinformował sekretarz SKS Czarni, Henryk Wlazło, klub do dyspozycji młodzieży oddaje swą przystań kajakową-wioślarską mieszczącą się na wyspie Wenecja (vis a vis Dworca Głównego) i stadion przy ul. Chopina.

NA PRYZYSTANI odbywać się będą zajęcia wioślarskie i kajakowe. Grupy wioślarzy ćwiczyć będą od godz. 15, a kajakarzy od 16. Uczestnicy będą wodniakami powinni umieć pływać. Ci, którzy nie posiadają karti pływackich będą mogli pójść do egzaminów. SKS Czarni podejmuje się także prowadzenia nauki pływania (zajęcia na basenie) dla kandydatów na kajakarzy i wioślarzy.

INTERESUJĄCO przedstawia się także program zajęć dla młodzieży na stadionie przy Chopina. A więc

SKŁAD REPREZENTACJI OLIMPIJSKIEJ FRANCJI - USTALONY

ZOSTAŁ ustalony skład piłkarskiej reprezentacji Francji na igrzyska Olimpijskie w Montrealu. Trenerzy Borto i Robert rozdali nominacje 19 piłkarzom. Są to bramkarz Laurier (Cannes), Orlan (Nimes) oraz obrońcy: Chazottes (Paris FC), Stasiwvith (Lens), Potier (Cambrai), Zambelli (Nice), Battillon (Metz), Meynieu (Bordeaux), rozgrywający i napastnicy: Platini, Rubio, Rouyer (wszyscy Nancy), Fernandez (Olympic Marsylia), Couge (Rennes), Baronechil, Pecout, Anisse (wszyscy Nantes) oraz Schaefer (St. Etienne).

Piłkarze francuscy wystąpią w turnieju olimpijskim drużyny Meksyku, Izraela i Gwatemali.



CZYM AW DOBROWOLSKI jest czołowym polskim tenisistą. Trudno w zasadzie określić którą pozycję zajmuje aktualnie. Może pod nieobecność kontuzjowanego od pewnego czasu Tadeusza Nowickiego wywodził się na pierwsze miejsce w kraju. Zresztą jedna czy dwie pozycje nie mają wielkiego znaczenia. Ważne, że coraz częściej przypomina nam początki wielkiej kariery Wojtki Fibaka, który początkowo również przegrywał, lecz stał się rywalem coraz większy opór. Fibak przełamał mit o niepokonanych zawodowcach, przetrwał drogę swym kolegom. Teraz kolej na niego.

CZ. DOBROWOLSKI to jeden z miłośników, którzy próbują wygrać się na tenisowy Olimp. W tym roku podczas meczu o Puchar Davisa z Włochami stoczył niezwykle szczęśliwy pojedynek ze słynnym Bertoluccim. Uległ w końcu 4:6, 3:7, 3:6 prowadząc w II setcie 3:0 i 3:1. Niedawno podczas mistrzostw Polski w Krakowie znowu po twardej walce przegrał tym razem z Fibakiem 6:3, 2:6, 4:6. A więc potrafi toczyć wyrównane pojedynki nawet z asami. Zdarzają się jednak również "wielkie wpadki". Chciałoby się na zakończenie w czwartek szczytnym turnieju o "Kwiat Maszoni". Przegrał z nieznanym szerzej Kobaczkiem...

- TAKIŚĆO czarnego dnia nie miałem jeszcze w mojej karierze

amatorzy piłki nożnej będą mogli codziennie w godz. od 11 do 15 uczestniczyć w zajęciach piłkarskich. Przewiduje się także zorganizowanie turnieju "siódemkowego".

Tenis. W srody i piątki w godz. od 11-12 młodzież w wieku 8-14 lat pod okiem fachowców będzie uczyła się gry w tenisa. Uczestnicy powinni posiadać rakietki, piłki tenisowe i łańcuszek. Amatorzy piłki siatkowej będą mogli korzystać ze sportowego basenu przy Chopina. Jednym słowem obiekty SKS Czarni w okresie lata stoją do dyspozycji szczytniejszej młodzieży.

W RAMACH tegorocznej sportowej Akcji-Lato działacze KS Budowlani postanowili przeprowadzić serię imprez lekkoatletycznych dla dziewcząt i chłopców spędzających wakacje w mieście. Zawody te nazywane mini-olimpiadą, jako że miały być one jedną z wielu imprez w tym samym okresie co igrzyska w Montrealu. Pragnąc nadać imprezie odpowiednią oprawę postanowiono iż jej otwarcie przeprowadzone zostanie z zachowaniem ceremoniału olimpijskiego. Na obiekcie odbędzie się defilada uczestników, zaplanowano także mini-olimpiadę, a na maszy powędruje flaga z pięcioma kółkami, których kolory są symbolami poszczególnych kontynentów.

Szczytniejsza mini-olimpiada rozpocznie się 17 lipca, tj. w dniu inauguracji igrzysk w Montrealu. Zgłoszenia do zawodów przyjmowane będą od 17 do 31 lipca, od godz. 16 na stadionie Budowlanych.

ZSRR. Ten oryginalny budynek to hala sportowa na stadionie na Duszambie w stolicy Tadżykistanu. Odbijają się tu treningi i zawody gry w piłkę ręczną, siatkówkę i koszykówkę. (CAF - TASS)

OPROCZ H. Wawrowskiego także C. Boguszewicz złożył podanie o zwolnienie z MKS Pogon. Sprawa C. Boguszewicza będzie rozpatrywana w najbliższym czasie.

DO MKS POGON wpłynęło także podanie Sławomira Rosiaka o zwolnienie go z klubu. S. Rosiak od kilku już lat przebywa na Śląsku i występował w barwach zespołu koszykarskiego Baildonu. Jak się okazało otrzymał on z Pogoni zwolnienie na okres studiów. Obecnie wystąpi o zwolnienie na stałe.

OSIĄGNIĘCIEM na krajowym poziomie tenisistów, Czeska chyba pomysł o poważniejszą sukcesach. Wyższe stosunkowo nagrody przyciągały do Londynu 6 tygodni wcześniej i trenowała codziennie na kortach trawiastych. Distego zaszczytliwy rywal - w wyścigu na 1 km, brąz! przypadał w udziale A. Tkaczykowi z Ognia. Triumf drużyny LKS Gryf jest więc bezprzykładny. (1)

Dorównać Fibakowi... Sciana garażu zamiast kortu tenisowego

tenisisty - powiedział Dobrowolski. Głównym powodem było to, że Fibak nie próbował żadnych zmian taktycznych, i nie może być uwzględnieniem, że Kobaczko wychodził wszystko i w tym dniu zdaniem trenerów nie wybrały z nim nikt w Polsce. Nawet Wojtek. A ZACZYNAŁ pan w rodzinnym Międzyzecz... - URODZIŁEM się w tym mieście i tam właśnie zetknąłem się z rakieta tenisową. Niestety w klubie Orzeł i w całej miejscowości nie było kortu, więc przez sześć lat walczyłem w ścianie garażu. Nie trenując na korcie zdobyłem w międzyczasie trzy razy mistrzostwo Polski młodzików i dwa razy wygrałem turniej "Expressu Włoskiego". W końcu odciec ze znajomyim wybudował nam kort i... zaczęła się wielka tragedia. Podczas turniejów młodzików poznałem Wojtkę Fibakę z którym się zaprzyjaźniłem. Przyjechał od nas na wakacje do Międzyzecz i wspólnie trenowaliśmy na "własnym" kortu. W 1972 roku zaczął pan grać z najlepszymi. - Od tamtego czasu grałem w

XII Turniej Najlepszych Siatkarze rozdali trofea

W PIĄTEK nastąpiło uroczyste zakończenie rozgrywek siatkówki w ramach XII Turnieju Najlepszych. W mieście, kaneralnej atmosferze organizatorzy tej cennej imprezy ogłosili oficjalne wyniki blisko czteromiesięcznych zmagania siatkarzy i siatkarki, reprezentujących szczytniejsze zakłady pracy. Wśród mężczyzn pierwsze miejsce i piękny puchar zdobył zespół Elektromontażu, który w końcowej punktacji wyprzedził siatkarzy Politechniki oraz OPGK. W rozgrywkach państwowych siatkarzy Szpitala Wojskowego przed drugą rundą wyprzedził zespół z kolei wyprzedził zawodniczek reprezentujące Urząd Wojewódzki. (JK)

R. Konkolewski i J. Toczek - bezkonkurencyjni

Z UDZIAŁEM ok. 50 juniorów i seniorów odbyły się w Szczecinie mistrzostwa województwa w kolarstwie torowym, w konkurencjach olimpijskich. Na starcie nie stanęło kilku zawodowców, mających wcześniej zamiar walczyć w dziale w tej imprezie, bowiem ścigają się aktualnie w Malopolskim Wyścigu Górskim. Są to m. in. Kręczyński, Matusiak, Zięba i Ankułowicz. Brak było również A. Raascha, E. Rohatyńskiego i J. Zaka przystępujących się w Krakowie do startu w MS w Belgii.

Benon Szostakowski przejdzie do Pogoni

JAK SIĘ DOWIADUJEMY czołowy napastnik Stali Stocznia, Benon Szostakowski zamierza przejść do MKS Pogon. Kierownictwo stoczniowego klubu wyraziło już zgodę i od poniedziałku B. Szostakowski rozpocznie treningi w zespole igrzyskowym. Benon Szostakowski jest wychowankiem MKS Pogon, później występował w klubach koszykarskich, skąd przeniósł się do Stali Stocznia.

OPROCZ H. Wawrowskiego także C. Boguszewicz złożył podanie o zwolnienie z MKS Pogon. Sprawa C. Boguszewicza będzie rozpatrywana w najbliższym czasie.

DO MKS POGON wpłynęło także podanie Sławomira Rosiaka o zwolnienie go z klubu. S. Rosiak od kilku już lat przebywa na Śląsku i występował w barwach zespołu koszykarskiego Baildonu. Jak się okazało otrzymał on z Pogoni zwolnienie na okres studiów. Obecnie wystąpi o zwolnienie na stałe.

Udane starty kolarzy LKS Gryf

B. Kręczyński zdobywcą Grand Prix Hanoweru

SPORO SUKCESÓW odniósł ostatnio kolarz LKS Gryf, który reprezentował Polskę w cyklu wyścigów szosowych i na torze, na terenie RFN i Belgii zachodniego.

ZNAKOMICIE spisał się zwłaszcza Bernard Kręczyński w Grand Prix Hanoweru. Biorąc udział w wyścigu na dystansie 85 km pokonał całą czołową kolarzy RFN oraz

prezentantów Anglii. Dobrze pojechał również jego kolega klubowy - Jerzy Siarnicki, który w silnej stawce uplasował się na 5 miejscu. Tym samym obaj szczytniejsze potwierdzili wysoką formę prezentowaną w tym sezonie.

CIESZYLI również postawa kolarzy torowych LKS Gryf. W Grand Prix Hanoweru i Belgii zach. na starcie stanęła cała czołowa kłaja zachodniego. Był więc m. in. mistrz olimpijski świata - Francais Daniel Morelon, mistrz świata - Duńczyk Rupp Fredberg oraz mistrzowie Holandii, Belgii, Włoch i RFN.

W Hanowerze, w wyścigu sprinterskim, Ryszard Konkolewski przebił się aż do ćwierćfinału. Jeszcze lepiej pojechał szczytniejszy w Berlinie zach., gdzie zakwalifikował się do ćwierćfinałowej obok takich sław jak Morelon, Fredberg i mistrz Belgii. W walce o finał uzyskał na 200 m identyczny czas co wielki rywal - Morelon (1:0.1), siedziwie wskazał na Francuza jako zwycięzcę.

Po wyścigach w RFN i Berlinie w Warszawie Grand Prix - Bernard Kręczyński udał się natychmiast na kolejny start - Malopolski Wyścig Górski. (JH)

WSRON juniorów pełnym blaskiem zajął się szczytniejszy torze z gwiazdą Janusza Toczka z konkurencjach, nie dając swym konkurentom najmniejszych szans. Niestety, oprócz kolarza Arkonii, nie udało się wielu innych indywidualności wśród juniorów.

A OFO WYNIKI mistrzostw województwa juniorów:

- Sprint: 1. J. Toczek (Arkonii), 2. A. Bałoniak, 3. St. Wojcik (obaj Ognio). 1 km: 1. J. Toczek, 2. W. Cybulski (Gryf), 3. J. Zbrzezny (Czar ni). 2 km indywidualnie: 1. J. Toczek, 2. W. Cybulski, 1. St. Wojcik (Ognio). 2 km drużynowo: 1. Gryf, 2. Ognio, 3. Arkonii. Tandemy: 1. A. Bałoniak - St. Wojcik, 2. K. Kaczala (Czarny) - J. Toczek, 3. A. Gmitalski - W. Cybulski (Gryf).

Tak jak wśród juniorów bezkonkurencyjnym był Janusz Toczek, tak w kategorii seniorów żadnych szans rywalom nie dał kolarz Gryfa - Ryszard Konkolewski. Zresztą cała drużyna LKS Gryf spisała się znakomicie zwyciężając we wszystkich konkurencjach.

Sprint: 1. R. Konkolewski, 1. J. Kakuży, 1. K. Kaczala (wszyscy Gryf). 1 km: 1. R. Konkolewski, 1. K. Kaczala (obaj Gryf), 3. A. Tkaczyk (Ognio). 2 km indywidualnie: 1. A. Bawiec, 2. J. Paluch, 3. K. Kaczala (wszyscy Gryf). 4 km drużynowo: 1. Gryf, 1. Ognio.

Jak widać z przytoczonych powyżej wyników technicznych, kolarze Gryfa wywalczyli wszystkie możliwe do zdobycia medale z jedynym wyjątkiem - w wyścigu na 1 km, brąz! przypadał w udziale A. Tkaczykowi z Ognia. Triumf drużyny LKS Gryf jest więc bezprzykładny. (1)

Piłka nożna

Dobry start juniorów Stali Stocznia

WCZORAJ na stadionie przy ulicy Handarskiej rozpoczął się międzynarodowy turniej piłkarski juniorów z okazji Dnia Stoczniowca. W inauguracyjnym meczu tej imprezy spotkały się zespoły Hansy Rostock oraz DVSC Debreczyn (Węgry). Po emocjonującej walce, spotkanie to zakończyło się wynikiem nie rozstrzygniętym 1:1 (0:0). Piłkarze z Rostocku, którzy w sumie przegrali wszystkie dotychczasowe mecze, nie potrafili uduktować tego zwycięstwem zwycięskiej bramki. Główną przyczyną stającą na przeszkodzie drużynie Hansy w realizacji swoich zamierzeń było dobre indywidualne wyszkolenie techniczne zawodników z Węgier.

W drugim natomiast meczu gospodarz turnieju, drużyna Stali Stocznia odniosła dość wyraźne zwycięstwo nad swymi przeciwnikami, drużyna Stali Finow w stosunku 1:0 (1:0). Kolejne mecze trwały do godziny 18 oraz w niedzielę również o tej samej porze. (JK)

Malinowski czwarty

NIE NAJLEPIEJ spisał się nasz najlepszy długodystansowiec Bronisław Malinowski podczas środowego mitingu w Helsinkach. W biegu na 3000 m z przeszkodami zajął on czwarte miejsce w czasie 8:13.38. Zwyciężył Szwed Gaerden - 8:10.74, przed Finem Kantancem - 8:13.34 i Szwedem Glansen - 8:13.38.

Imprezy sportowe

SOBOTA Godz. 19 - stadion przy ul. Bandurskiej turniej juniorów w piłce nożnej. Grają: FC Hansa Rostock - Stali Finow, Stali Stocznia - Debreczyn (szkółka piłkarska). Godz. 19 - MKD Budowlanych - turniej szachowy o puchar redakcji "Głosu Szczecińskiego". Godz. 19 - stadion przy ul. Turwadowskiego - spotkanie piłkarskie o Puchar Lata pomiędzy Pogonią a IF Naestved (Dania).

NIEDZIELA

Godz. 9 - MKD Budowlanych - c.d. turnieju szachowego o puchar "Głosu Szczecińskiego". Godz. 10 - stadion przy ul. Turwadowskiego - c.d. międzynarodowego turnieju juniorów w piłce nożnej. Grają: Stali Finow - Debreczyn i Stali Stocznia - FC Hansa Rostock. Godz. 17 - stadion w Łasku Arkoniskim - mecz piłkarski o trofeum między Arkonią a BKS Budowlani Bydgoszcz.

Czysta woda — surowiec bezcenny

SPECJALISTI do dziś nie są pogodzeni: jedni opowiadają się za małymi zbiornikami wodnymi, inni — za jak największymi. Różnica zdań wynika — jak się wydaje — z dość prostego, a równocześnie dość wstydliwego faktu: ciągle nie dysponujemy rachunkiem ekonomicznym w gospodarce wodnej, a poszczególne problemy rozstrzyga się w oparciu o „autorytety”, które — jak wykazuje praktyka — dość często zawodzą. Tak, czy inaczej — zarówno zwolennicy małych, jak i dużych zbiorników wodnych zgodnie twierdzą, że szybka ich budowa jest konieczna.

POWOD jest dość prosty: brak wody w Polsce. Wśród 26 krajów europejskich znajdujemy się pod względem zasobów wodnych na drugim miejscu od końca. Szybko rozwijające się przemysł, rolnictwo i inne dziedziny życia wymagają coraz to większych ilości wody. Specjaliści obliczają, że gdyby utrzymać na przyszłość prowadzoną obecnie (ekstensywną) gospodarkę wodą (kiedyś ona na pobieraniu czystych wód i zrzućaniu ścieków), to w 1990 r. brak wody byłby już nie tyle dotkliwy, ile — katastrofalny.

TRZEBA MAGAZYNOWAĆ

JEDYNYM ratunkiem — poza zmianą gospodarki wodą — jest zatrzymanie tej ostatniej w zbiornikach. Powszechny jest pogląd, że rzeki Karpat dostarczają 30 proc. zasobów wodnych w Polsce. Jest to prawda — ale złudna; taka ilość wody rzeczywiście spływa z Karpat, jednak przeważająca większość w okresach powodzi. To znaczy wtedy, gdy życiodajna woda nie sie katastrof; oblicza się, że co roku powódzie kosztują nas ok. 1,5 mld zł.

Po okresie wiosennych powodzi nadchodzi lato i dość często susze, kiedy to karpaccie rzeki — czerpiące wodę w większości z opadów, a nie ze źródeł — wysychają. Efekt jest czasami gorszy od powodzi, ponieważ susza jest — jak się okazuje — o wiele bardziej katastrofalna i kosztowna. Dość powiedzieć, że właśnie po doświadczeniach suszy z 1948 r. w USA miasto Nowy Jork gromadzi rokrocznie za pas wody... aż na 2 lata.

POLSKA — KRAJ W WODĘ UBOGI

POLSKA — trzeba raz jeszcze przypomnieć — należy do krajów najuboższych w wodę; z polskich rzek odpływa rocznie ok. 53 mld sześć, wody, co na statystyczną „średnią mieszkańca” daje zaledwie

1500 m sześć. Ta średnia po szczegółowej analizie okazuje się jeszcze bardziej niekorzystna: w latach „mokrych” odpływ wynosi aż 80 mld m sześć, wody, podczas gdy w „suchych” jest trzykrotnie mniejszy.

Równocześnie w Polsce magazynuje się w 130 zbiornikach wodnych zaledwie 2,3 proc. rocznych odpływów wód — podczas, gdy np. w Bułgarii odsetek ten wynosi 14,9 proc., w ZSRR — 14,2 proc., w CSRS — 11,5 proc., na Węgrzech — 6,7 proc., a w NRD — 5,2 proc. Budowa kolejnych zbiorników wodnych, a zwłaszcza wyrównanie przepływu między nimi (czyli tzw. sterowanie) jest więc w opinii specjalistów jedynym wyjściem dla gospodarki wodnej — zwłaszcza, gdy wziąć pod uwagę, że 5 milimetrów retencji w istniejących zbiornikach daje 15 km sześć wody.

WODA CZYSTA — WODA TANIEJ

NIEMNIEJ ważne są przedsięwzięcia w dziedzinie ochrony wód — także z czysto ekonomicznego punktu widzenia. Dokładne badania wykazały, bowiem, że koszt ochrony wód jest o wiele mniejszy, niż ich transport. Zanieczyszczone wody przyspieszają korozję urządzeń przemysłowych i przynoszą inne poważne straty ekonomiczne. Przykład: jeszcze przed kilkunastu laty remont wielkiego pieca w Hucie im. Lenina (przebieg taki kosztuje 100—200 mln zł) odbywał się raz na 5 lat. Obecnie, wskutek przemysłowych zanieczyszczeń wody, remonty takie muszą się odbywać corocznie.

A więc — wniosek końcowy:

budowa dużych i małych zbiorników wodnych, z równoczesnym działaniem na rzecz ochrony wód (nie ograniczającej się zresztą do przemysłu, bo wiesz ma w zanieczyszczeniu również spory udział). Problem ten, występujący m. in. na terenie województwa nowosądeckiego — gdzie będzie się magazynować największą ilość wody dla potrzeb całego kraju — scharakteryzował i sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu — Henryk Kostecki. Na spotkaniu z uczestnikami ogólnopolskiej sekcji Klubu Dziennikarzy Naukowych powiedział on m. in.: „jeśli stać nas na budowanie nowych zbiorników wodnych (a jest to konieczność typu „być albo nie być”) — to musi nas stać również na to, aby w zbiornikach tych gromadzić czystą wodę, a nie przemysłowe, miejskie i wiejskie ścieki.

Maciej KUCZEWSKI



GDY nadejdzie kolejna wiosna, na tych drzewach tworzących niegdyś jedną z piękniejszych alei w Marsylii, nie pojawią się już liście. Te umarłe drzewa — to cenna jaką miasto zapłaci za jedną z głównych zdobyczy cywilizacji — motoryzacji. Zanieczyszczenie powietrza spalinami jest szczególnie wysokie w tym jednym z większych miast Francji.

CAF — BTA

Ochrona środowiska jako profilaktyka

W świetle badań

DOTYCHCZASOWY postęp cywilizacji przypomina nieco podcinanie gałęzi, na której się siedzi. Za rozwój przemysłu i gospodarki, stanowiącej podstawę lepszych warunków życia, płacimy bowiem słoną cenę w postaci niszczenia naturalnego środowiska. Jest to konstatacja o tyle deprymująca, że jak na razie nie wymyślono innej, jak właśnie rozwój przemysłowy i gospodarczy, drogi zapewnienia ludziom coraz lepszych warunków egzystencji. Czy jednak industrializacja koniecznie musi pociągać za sobą nieuchronne skażenie środowiska?

ISTNIEJE coraz więcej danych pozwalających sądzić, że nie. Jeden z rodzajów działań (jak np. przywrócenie życia biologicznego w Zamizie) polega na odwracaniu nega-

tywnych skutków gospodarczej działalności człowieka. O wiele bardziej obiecującą drogą jest wszelako eliminacja bądź łagodzenie negatywnych skutków rozwoju gospodarczego już w trakcie samego rozwoju.

POLSKA należy do tych nielicznych jeszcze krajów, które sprawom ochrony środowiska nadały rangę spraw o najważniejszej wadze. Jednym z podstawowych przedsięwzięć w tym zakresie było powołanie w roku 1972 urzędu Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz powierzenie mu zadania kierowania i koordynacji działań poczynianych z ochroną środowiska w Polsce. Należy podkreślić, że nasza kon-

cepcja ochrony środowiska przewiduje zarówno ochronę powietrza, ziemi, ochronę świata roślinnego i zwierzęcego. Jak też walkę z hałasem, ochronę przed uciążliwością odpadów oraz kształtowanie środowiska przez prawidłowe wykorzystanie jego walorów i właściwe planowanie przestrzenne. Jest to zatem koncepcja kompleksowa. Ochrona wód i powietrza oraz zagospodarowanie odpadów zostały wpisane do ogólnokrajowego systemu planowania gospodarczego. Sukcesywne będą dążenia do niego również inne komponenty ochrony środowiska. W ślad za tymi decyzjami poszły nakłady inwestycyjne. W ubiegłym pięcioletcu np. środki na ochronę powietrza były o blisko 80 proc. zaś na oczyszczanie ścieków o ponad 70 proc. wyższe od nakładów na te cele w latach 1968—1971.

CZY działania, o których mowa, pozwalają nam już spać spokojnie? Niestety nie, albowiem oprócz zniszczeń, mających swoje źródło w przemyśle, ciągle jeszcze szybki rozwój gospodarki ze swymi negatywnymi skutkami wyprzedza w czasie zapobieganie. Dość powiedzieć, że tylko ok. 25 proc. długości naszych rzek i 30 proc. powierzchni jezior nadaje się do zaopatrzenia ludności w wodę; że w pełni oczyszczonych jest zaledwie 15% ścieków przemysłowych i komunalnych, a 30 proc. nie jest oczyszczanych w ogóle; że choć zatrzymaliśmy już zwiększenie się pyłów w atmosferze, to nie udało się niestety (także w skali światowej) rozwiązać sprawy odświeżania paliw i dymów. Należy do tego jeszcze dodać, że tylko 30 proc. odpadów przemysłowych jest ponownie zagospodarowywanych, a na obszarze przeszło 20 tys. ha lasów występują uszkodzenia spowodowane chemikaliami i zmianami warunków hydrologicznych, i że wspomnianie ujemne zjawiska koncentrują się w najbardziej przemysłowych województwach.

KSZTAŁTOWANIE środowiska, jego ochrona i przywrócenie utraconych przez działalność człowieka pierwotnych walorów mają bez wątpienia ważną rolę w znaczeniu społecznym. Wiemy już dziś, że człowiekowi do szczęścia potrzebna nie tylko komfortowa żyć, ale i piękna krajobrazu, czystej wody oraz świeżego powietrza. I będzie po prostu coraz bardziej. Stąd rosnące wysiłki i fundusze przeznaczane na ochronę środowiska. Stąd też wzrastająca rola „profilaktyki środowiskowej”.

Rafał REJDAK

Drzewa rosną powoli

ZBLIŻA SIĘ pełnia lata, kiedy każdy z nas zwłoki marzyć o łym, by znależ się w lesie. Nie jest to marzenie pozabawione przesłanek racjonalnych. Otóż w jednym mierzalnym powierze lasnego znajduje się 50—75 razy mniej bakterii chorobotwórczych niż w powietrzu miejskim. Jeden hektar lasu wchłania rocznie 50—70 ton pyłów. Nawet woda, która przepływa przez las, staje się 30-krotnie czystsza (mierząc ilością znajdujących się w niej bakterii). Krótko mówiąc, las to skarb. Jakże są zasoby tych naszych skarbów i jak je szanujemy?

Lasu zajmują 27,3% powierzchni Polski. To dość skromny wskaźnik w porównaniu ze średnimi światowymi (34% lasów) i średnimi europejskimi (30% lasów). Nadto las lasowi nierówny. Najwarłociwszy pod względem biologicznym, nie mówiąc już o walorach estetycznych, jest starodrzew, którego coraz mniej. Nawet w Puszczy

Białowiejskiej, która służyła z cudownych okazji, wycina się stare drzewa (poza rezerwatem, oczywiście). Dopiero w ubiegłym roku ograniczono wyręb starodrzewia specjalnym zarządzeniem Rady Ministrów.

Przywykliśmy rozumować kolejami: nie będzie nas, będzie las. Ale las rośnie powoli. A miejsce starego drzewa nie może zająć w gospodarce młody las posiadający na grunтах uprawnych, tym bardziej że las na grunтах poprzemysłowych choruje...

Z wielu lasów zrezygnowali przemysł. Corzej, że przemysł ciągle wymaga ofiar. Pyły fabryczne niszczą las. Państwowy Zarząd Lasów broni się i wzywa przedsiębiorstwom kary.

Ale w latach 1973—74 zapłacono 162 mln zł kar, a szkody szacuje się na ponad 3 mld złotych...

Liczybę też mówią wiele. W każdym lesie spotykamy plansze wbiłe na kij z tekstem zaczynającym się od słów: „Nie wol no...” albo — „Zabrania się...”. Zabrania się — i słusznie wielu rzeczy, na przykład rozpalać ognisk. Co roku idzie wszak z

dymem około 2000 hektarów lasu. Zabrania się również wielu las. Zabrania się również wielu las. Zabrania się również wielu las.

wymaga pewnej kultury. Kto i gdzie ma tego ludzi nauczyć? Lekcje przyrody odbywają się w klasach. Dzieci nudzą się na nich śmiejąc. Kwiatek staje się dla nich pojęciem abstrakcyjnym. Na lekcji o drzewie można dostać dwójkę. Czy można w ten sposób pokochać drzewo? Nie jestem przeciwna stawianiu dwójek. Ale jestem przeciwna lekcjom przyrody w klasie. Dzieci kończą szkoły nie znając przyrody, jej praw, jej życia. Co więcej — przeprowadzono kiedyś ankietę wśród studentów biologii. Umieeli wiele rzeczy. Ale nie potrafili rozróżnić wilgi od szpaka, nie znali pszczoły, nie znali drzew. Jeśli taką wiedzę mają ci, którzy wybrali biologię jako posję swego życia, cóż wymagać od innych?

Abu szanować las, trzeba go rozumieć. Chłop może wyciąć z lasu choinkę na Boże Narodzenie, ukraść drzewo. Ale nie będzie niszczył, beznamięsnie, śmiecił bez potrzeby. Bo człowiek żyjący na wsi kocha las i rozumie życie lasu. Człowieka z miasta też można tego nauczyć.

Krzyszyna JAGIELLO

Polubić las



**PP O/ZURIT
w Szczecinie**

uprzejmie zawiadamia

**o okresowym wstrzymaniu
na czas remontu
działalności handlowo-usługowej przez
SORIT**

przy al. Wojska Polskiego 37/39 tel. 387-72.

- sprzedaż sprzętu radiowego prowadzi SORIT przy pl. Lotników 6 oraz SORIT przy al. Niepodległości 15
- naprawy odbiorników telewizyjnych czarno-białych z rejonu działonia SOR-u 16 przejmie SORIT przy ul. Wielkiej 25, tel. 356-96
- naprawy odbiorników telewizyjnych kolorowych wykonywać będzie SOR przy ul. Włociańskiej 1 tel. 82-20-41
- naprawy odbiorników telewizyjnych turystycznych przejmie SOR-1 przy al. Wyzwolenia 79, tel. 22-15-04.

Zakłady te czynne są od godz. 11 do 19, a w poniedziałki od 13 do 19.

Zgłoszenia telefoniczne przyjmowane są od godz. 8.

2544-K

NAUKA PRZYGOTOWUJE do egzaminów, korepetycje, matematyka, fizyka - tel. 46-54.

MAGISTER uczy angielskiego, czeskiego, tłumaczenia, listy tel. 420-85, 11381-G.

ZAOPIEKUJE się dzieckiem we własnym mieszkaniu od 1 sierpnia. Tel. 885-34, 11371-G.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną w Dalezewie - sprzedam. Tel. 704-83, dzwonić po 16, 10994-G.

POŁ willa na Pogodnie o dużym metrażu - sprzedam. W rozliczeniu dwu i 1-pokojowe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11224.

W RADOMIU kupię domek z ogródkiem ewentualnie zamienię w Szczecinie pokój z przynależnościami, balkon, 1 piętro, słoneczny na pokój z kuchnią w Radomiu. Dzwonić tel. 22-58-32 - od 20.

POŁOWE bliźniak w stanie surowym sprzedam. W rozliczeniu wymagane mieszkanie 2-pokojowe z wygodnymi Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11392.

PILNIE sprzedam wille nową z ogrodem na Gumieńcach. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11399.

PILNIE kupię M-3. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10979.

SAMOCHÓD ciężarowy marki Jelcz lub Skodę - pilnie kupię. Tel. 72-457, 11440-G.

BONY PKO - kupię. Tel. 23-36-97, 11234-G.

PODREZNIK do szybkiej nauki włoskiego, angielskiego i przewodniki po Wioszech - kupię. Tel. 821-622, po godz. 17, 11377-G.

ROZNE

INFORMUJEMY, że od dnia 1-31 lipca 1976 r. Pralnia Chemiczna przy ul. Jagiellońskiej 11 (w podwórzu) będzie nieczynna. Proszę klientów o odbiór garderoby. 8971-G

TELEWIZYJNE pogotowie, inż. Czarnecki, tel. 381-51, 10035-G.

PRALNIA Chemiczna przy ul. Jagiellońskiej 86 - M. Kochanowska będzie nieczynna od 1 lipca. Prosimy o odbiór garderoby. 11270-G.

CYKLINOWANIE podłóg z malowaniem. Tel. 705-43, 11391-G.

SPRZEDAŻ do remontu - sprzedam. Dzwonić 757-21, 11039-G.

FORDA FAIRLANE 120 KM, 19,5 1400 km, 6-osobowy - sprzedam. Tel. 427-47, 10997-G.

NOWY motorower „Jawa” - sprzedam. Dzwonić po godz. 17, tel. 82-25-41, 11139-G.

GARAŻ blaszany sprządam pilnie. Tel. 769-81, 11150-G.

UŻYWANE meble: szafa, biblioteczka, biurko, tapczan - sprzedam. Tel. 428-35, 11155-G.

BRANSOLETE złota 5,5 - sprzedam. Tel. 22-33-83, godz. 17-21, 11159-G.

SYRENE na części sprzedam: karoseria, skrzynia biegów, przednie oraz tylne zawieszenie. Tel. 349-55, 11177-G.

WOLKSWAGENA 1200 - sprzedam, ul. Grzegorzki z Sanoka 23, 11189-G.

VOLKSWAGENA 1500, r. 1967 - okazynie sprzedam. Tel. 23-37-17, 11198-G.

FIATA 125 p, 1500 rocznik 1973 - sprzedam. Tel. 750-49, 11211-G.

FIATA 125 p, 1500, przebieg 34 000 km, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 76-997, od godziny 17, 10212-G.

NADWOZIE Dacia 1300 - sprzedam, tel. 22-52-97 - od godz. 14, 11215-G.

DYSKRYBUTOR „Polan” do napojów - sprzedam. Tel. 73-821, 11222-G.

SKŁADANY garaż blaszany - sprzedam. Tel. 341-63, 11235-T.

GARAŻ blaszany - tańsza do napojów - ul. Kollataja 29/2, 11242-G.

SAKOFON „S” prod. USA - sprzedam, ul.

Wierzbowa 34b, Godz. 16-20, 11240-G.

FIATA 132, 1600 - sprzedam. Ogłądać: parking - plac Holdu Pruskiego, godz. 16.30-18, 11257-G.

KALKULATOR firmy Privileg - sprzedam. Wiadomość: tel. 22-01-31, 11271-G.

MERCEDESA 190 - sprzedam, ul. Wróblewskiego 6/10, po 18, 11280-G.

RATLERKA - sprzedam, tel. 820-826, 11293-G.

SIMSONA-AVO - sprzedam, al. Powstańców Włkp. 54/47, 11302-G.

WZMACNIACZ 2x30 W, stereo z kolumnami - sprzedam. Tel. 398-38, godz. 20-22, 11304-G.

COCKER Spaniela 9-mie siecznego - sprzedam, ul. Czorszyńska 2/2, 11325-G.

DUŻY rozeń z kominkiem - sprzedam, Tel. 347-45, 11336-G.

MOSKWICZA 402 dam, telefon 374-82 po godz. 16, 11359-G.

APARAT Zenit-E z obiektywem Pentacon - sprzedam, Tel. 388-48 po 16, 11365-G.

SYRENE 103, w dobrym stanie - sprzedam, Tel. 17-51-13, dzwonić po godz. 16, 11370-G.

SPAWARKE Wirona 350 A - sprzedam, ul. Powstańców Włkp. 45 warsztat, 11378-G.

SAMOCHÓD Skodę 100 S - sprzedam, tel. 22-31-79, od godz. 11, 11383-G.

OWCZARKA niemieckiego 8-miesięcznego z rotowodem - sprzedam, Tel. 374-82, po godz. 14, 11408-G.

VOLKSWAGENA z częściami - sprzedam. Ogłądać: parking - ul. Rynkowa 42 A/61, godz. 17-19, 11412-G.

MASYFON dziewiarską dwuplytną - sprze-

**PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU
ODDZIAŁ „OTEX”
w Szczecinie**

uprzejmie zawiadamia,

że 29 czerwca br. (wtorek) o godz. 9 przy ul. Tkackiej 19/22 w sali konferencyjnej na IV piętrze - odbędzie się licytacja ruchomości komisowych, których termin odbioru upłynął.

Przedmiotem licytacji będą artykuły branży konfekcyjnej, dziewiarskiej i obuwniczej pochodzenia krajowego i zagranicznego.

2568-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PP Polmożbyt w Szczecinie, ul. Mieszka I 65 zatrudni zaraz 2-osobową załogę sklepu motoryzacyjnego w Świnoujściu. Szczegółowych informacji udziela dział spraw pracowniczych tel. 82-10-81, wew. 68, 2547-K

Spółdzielnia Pracy Skupu Surowców Włóchnych „Surowiec” w Szczecinie, ul. Parkowa 5 zatrudni zaraz kobiety w niepełnym wymiarze czasu pracy i na 1/2 etatu do belowania makulatury. 2549-K

Zakłady Chemiczne „Police” w Policeach k/Szczecina zatrudnią natychmiast mężczyzn na stanowiska aparatowych przemysłu chemicznego w nowo uruchamianym Zakładzie Bieli Tytanowej. Wymagane wykształcenie średnie lub zasadnicze chemiczne oraz średnie ogólnokształcące i podstawowe do przyuczenia zawodu aparatowego. Pracownikom zamiejscowym zapewniamy miejsca w hotelu robotniczym. Wynagrodzenie wg systemu bezpodatkowego zgodnie z UZP dla Przem. Chemicznego - tabela „C”. Dojazd do zakładu autobusem nr 101 z placu Holdu Pruskiego. 1428-K

LICYTACJA

Biuro Komorników Sądu Rejonowego w Szczecinie, ul. Kłownicka 1a, podaje do publicznej wiadomości, że 30 lipca 1976 r. o godz. 13 w sali nr 138 a - Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie, ul. Kaszubska, Jewodzkiego w licytacji nieruchomości należących do Ryszarda i Krystyny Prymarczuków zamieszkałych w Pilchowie gm. Tanowo. Wierzechni 0,19 ha jest zapisana w księdze wieczystej pod nr 50579 i została oszacowana na zł 9 500. Działka położona jest w Pilchowie przy ul. Wiejskiej. Przystępujący do licytacji winni złożyć wadium w wysokości zł 950,- do Biura Komorników Sądu Rejonowego w Szczecinie, ul. Kłownicka 1a, pokój nr 4. Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny szacunkowej. 2545-K

dam, ul. Zakoplańska 5/27, 11418-G.

CEGŁE rozbiórkowa i inne materiały budowlane - sprzedam. Tel. 22-06-87, po godz. 20, 11422-G.

LOKALE

POSZUKUJE pokoju w centrum - tel. 378-53, godz. 16-20, 11227-G.

NIEPALACY, pracujący student poszukuje pokoju. Może być w Dąbju lub Zdrojach. Tel. 612-105, 11030-G.

SUWALKI - pokój z kuchnią i wygodami, zamienić na równorzędne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11173.

POKOJ - oddaję kulturnemu panu, ul. Zabuzańska 47b, 11138-G.

POKOJ niemiełbowa, nowy do wynajęcia, ul. Wypiańskiego 72, 11194-G.

ŁÓŻE - śródmięście, 2 pokoje z kuchnią, częściowo umeblowane, zamienić na M-3 w Szczecinie. Tel. Szczecin 375-72, 11238-G.

2 POKOJE, kuchnia, łazienka oraz lokal użytkowy, zamienić na 2 pokoje w nowym budow-

**SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w Szczecinie, ul. Storrady 1**

OGŁASZA ZAPISY
do
ZASADNICZEJ SZKOŁY
BUDOWLANEJ

do klas pierwszych na rok 1976/77 w zawodach:

	wiek	okres nauki
- MURARZ-TYNKARZ	15-18	2 lata
- BETONIARZ-ZBROJARZ	15-18	2 lata
- MECHANIK MASZYN BUD.	15-18	3 lata
- MALARZ BUDOWLANY	15-18	2 lata

Zamiejscowi będą zakwaterowani w internacie.

Nauka rozpoczyna się 1 września 1976 r.

Poza tym przedsiębiorstwo przyjmuje na naukę zawodu młodzi w wieku 17-21 lat do 2-letniego OHP w Świnoujściu w następujących zawodach:

- MURARZ-TYNKARZ
- BETONIARZ-ZBROJARZ
- CIEŚLA BUDOWLANY
- BLACHARZ-DEKARZ
- HYDRAULIK

Nauka i zakwaterowanie w hufcu są bezpłatne.

W czasie pobytu w OHP junacy odbywają zasadniczą służbę wojskową. Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty: podanie z określeniem zawodu, zgodę rodziców, metrykę urodzenia, 4 fotografie, świadectwo szkolne, zaświadczenie lekarskie o przydatności do obranego zawodu.

Zgłoszenia przyjmuje Służba Pracownicza Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Szczecin, ul. Storrady 1, pokój 121. 2350-K

**DYREKCJA PP POLMOŻBYT
w Szczecinie, ul. Mieszka I 65**

informuje,

**iz przyjmowane
są zapisy do Szkoły
Przyzakładowej**

w zawodach:

- BLACHARZ SAMOCHODOWY
- LAKIERNIK SAMOCHODOWY (chlipy i dziewczęta)

Zajęcia praktyczne odbywają się w Stacji Obsługi Polmożbytu. Zajęcia teoretyczne prowadzi Zespół Szkół Samochodowych w Szczecinie.

Okres nauki trwa 2 lata.

Warunki przyjęcia:

podanie, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, metryka urodzenia lub dowód osobisty do wglądu, 4 fotografie.

Informacji udziela oraz przyjmuje dokumenty Sekretariat Zespołu Szkół Samochodowych w Szczecinie, ul. Kłownicka 14, tel. 82-10-81 wew. 35 lub 60. 11114-G.

„KURIER SZCZECIŃSKI” - DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA - KSIĄŻKA - RUCH” WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 487-41; sekretarz redakcji 407-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział morski 427-77; dział sportowy 378-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-023 224-250; faksolepy 224-018. Prenumerata na kraj przyjmują Oddziały RSW w Prasie - Książka - Ruch” oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał, i półroczu roku następnego i na cały rok następnego; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej - 122 zł Zakłady pracy instytucji i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumerata indywidualna wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa, przyjmie RSW. „Prasa - Książka - Ruch” Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne K-8

